

A jednak... Wspaniałe zwycięstwo biało-czerwonych Polska-Peru 5:1

Fantastyczne, znakomite, mówiono wosoraj w Polsce. Seneca — słychać było po prostu w całej Hiszpanii. Nie tylko w La Corunie, ale w całym piżkarskim świecie. Głosnym echem odbiło się wspaniałe zwycięstwo piłkarzy Polski, którzy wygrali z Peru 5:1 (0:0). Bramki zdobyli: Smolarek, Lato, Boniek, Buncol i Ciolek.

Rozmowa L. Breżniewa z G. Filipowem

MOSKWA (PAP) — Sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew, przyjął 22 bm. na Kremlu członka Biura Politycznego KC BPK, przewodniczącego Rady Ministrów LRB Grzegorz Filipowa.

Rozmowa, w której uczestniczył członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikołaj Tichonow, dotyczyła wielu problemów współpracy radziecko-bułgarskiej. Podkreślano przy tym, że Związek Radziecki i Bułgaria mają wieloletnie wspólne, stale otwierające nowe, szerokie płaszczyzny

Spotkanie wicepremiera R. Malinowskiego w Finlandii

HELSINKI (PAP) — Korespondent PAP Andrzej Nowicki pisze:

Przewodniczący delegacji Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego na krajowy Zjazd Fiolńskiej Partii Centrum, prezes NK ZSL, wicepremier Roman Malinowski został przyjęty 21 bm. przez premiera rządu fińskiego, Kalevi Sorę. Roman Malinowski poinformował K. Sorę o przedsięwzięciach podejmowanych przez rząd PRL z myślą o ustabilizowaniu sytuacji w kraju i wyprowadzeniu Polski z obecnych trudności gospodarczych.

W czasie rozmowy obszernie przedyskutowano dotychczasowy stan współpracy polsko-fińskiej, zwłaszcza gospodarczej, wskazano na możliwości jej poszerzenia i wzbogacenia, m.in. poprzez wspólne przedsięwzięcia na rynkach trzecich, łącznie ze skandynawskimi. Możliwość takie istnieją również w bezpośrednim sąsiedztwie przedsiębiorstw przemysłowych obu krajów, w wykorzystywaniu przez stronę fińską mocy produkcyjnych niektórych polskich zakładów, z drugiej zaś strony — w wykorzystywaniu przez nasz przemysł technologii fińskiej.

Premier K. Sora wyraził przekonanie, że naród polski zdola samodzielnie i w jak najkrótszym czasie przezwyciężyć problemy i trudności nartujące dziś kraj.

Uruchomienie „polskiej” inwestycji w Pradze

PRAGA (PAP) — Korespondent PAP, Włodzisław Kaniński donosi:

22 bm. w praskiej dzielnicy Czakovice uruchomiono kombinat miedzi o zdolności przetwórczej 45 tys. ton rocznie. Generalnym wykonawcą budowy było przedsiębiorstwo eksportu budownictwa i usług technicznych we Wrocławiu. W inwestycji uczestniczyło wiele innych polskich przedsiębiorstw.

W uruchomieniu kombinatu wzięli udział: członek Biura Politycznego KC PZPR, Albin Siwik i minister Budownictwa i Materiałów Budowlanych PRL, Tadeusz Opolski, ze strony czeskosłowackiej minister Rolnictwa i Wyżywienia CSRS, Josef Nagr i prezydent Pragi Frantisek Sztafa.

Gaz pod Bałtykiem

GDANSK (PAP) — Na polskim szelfie Morza Bałtyckiego, polsko-energetyczne radziecka załoga platformy wiertniczej „Petrobaltic” odkryła nowe złoża gazu ziemnego. Kolejny sukces wspólnej organizacji poszukiwań naftowych na Morzu Bałtyckim „Petrobaltic” z siedzibą w Gdańsku, potwierdza perspektywę naftową szelfu Bałtyku i uzasadnia nadzieje na odkrycie w przyszłości nowych podziemnych złóż ropy naftowej i gazu ziemnego.

Zgodnie z planem prac poszukiwawczych, po zakończeniu badań na obecnym odwiertnie odkryjemy złoża gazu, platforma wiertnicza przejdzie dla wykonania kolejnego otworu ponownie na szelf bałtycki Związku Radzieckiego.

Projekt nowego prawa o ruchu drogowym — w Radzie Ministrów

WARSZAWA (PAP) — Do Rady Ministrów powrócił skierowany projekt nowego prawa o ruchu drogowym. W dokumencie tym uwzględniono m.in. wnioski nadesłane w toku konsultacji społecznej, której przeprowadzenie polecił rząd po rozpatrzeniu pierwszej wersji projektu w styczniu 1981 r.

Na wniosek kierownika wydziału drogowego np. przepis

Fiasko kampanii antypolskiej na 68 sesji MOP w Genewie

GENEWA (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Wankowicz, pisze:

68 sesja Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie koncentruje się obecnie na przyjmowaniu dokumentów końcowych określających wyniki obrad. W poniedziałek na sesji plenarnej rozpatrywano m.in. raport przygotowany przez Komitet do spraw stosowania konwencji i zaleceń MOP.

Na forum tego komitetu — wśród wielu innych spraw — rozpatrywano również skargę

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Wojenna Kasa Biblioteka Publiczna Białystoku Czytelnia Czasopism

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 122 (9640) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 23 czerwca 1982 r. Nakład: 112.600 A Cena 5 zł

W ocenie Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją

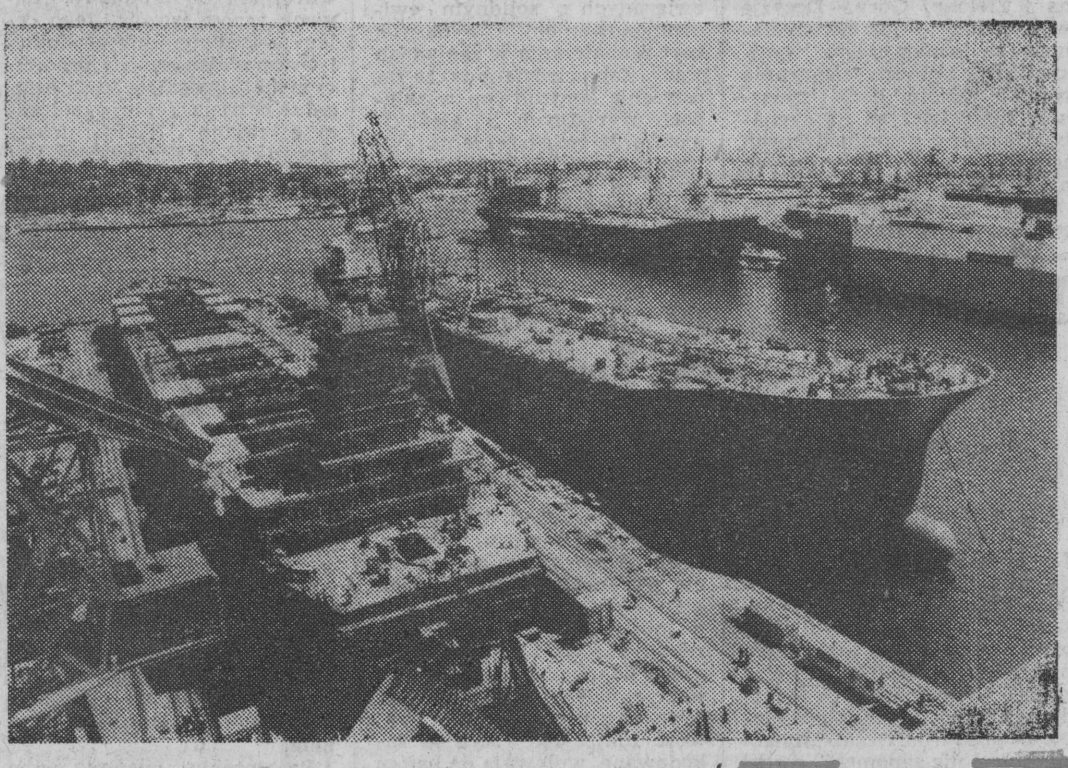
Reglamentacyjna sieć z dziurawymi oczkami

WARSZAWA (PAP) — Na swym 19 już z kolei posiedzeniu, 22 bm. Centralna Komisja do Walki ze Spekulacją oceniła funkcjonowanie systemu kontroli sprzedaży towarów objętych reglamentacją ze szczególnym uwzględnieniem rozliczeń sklepów. Obrady prowadził wicepremier JERZY OZDOŃSKI.

Z informacji przedstawionych przez resort handlu wewnętrznego i usług wyniosłoby można by, że nastąpiła znaczna poprawa funkcjonowania systemu rozliczeń sklepów ze sprzedaży towarów objętych reglamentacją. System ten obejmuje wszystkie fazy działalności jednostek handlowych tj. sprzedaż towarów na podstawie odcinków kart zaopatrzenia, opracowanie dokumentacji sprzedaży oraz prowadzenie kontroli ilości sprzedanych towarów.

Dyskusja na posiedzeniu nie potwierdziła optymistycznych ocen Ministerstwa Handlu. Wyrywkowe kontrole przeprowadzone przez organa kontroli finansowej w woj. wrocławskim pozwoliły na stwierdzenie istotnych nieprawidłowości w systemie reglamentacji. Zakłady pracy nie rozliczają się z pobranych wkładek do dowodów osobistych; występują znaczne różnice między ilością wkładek a wydanych kart zaopatrzenia. Np. w Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu pobrano o 330 kart za dużo. W woj. szczecińskim natomiast jednostki kontroli finansowej stwierdzają nagminny handel wymienny między poszczególnymi przedsiębiorstwami oraz białą w realizacji uprawnień poszczególnych grup zawodowych do dodatkowych zakupów.

Komenda Główna MO ocenia, że postęp w usprawnianiu systemu reglamentacji jest niewielki. Zagrożenie przestępczością przy sprzedaży reglamentowanej utrzymuje się na niezmienionym poziomie. W okresie 2 ostatnich miesięcy wszczęto ponad 700 postępowań przygotowawczych w tych sprawach. Prawie 70 proc. stanowią czyny związane z wyłudzeniem kart zaopatrzenia. Ponadto liczne były przypadki „przebiegania” artykułów reglamentowanych poza sklepy oraz dokonywania zakupów na sfałszowane karty. W wielu przypadkach fakt podrobienia kartek widoczny był gołym okiem i tylko nieuwaga personelu sklepowego umożliwiała ich realizację. MO wykryła do tej pory 142 fałszerzy, którzy wyprodukowali łącznie ok. 22 tys. kart zaopatrzeniowych. Blisko połowę wprowadzono do obiegu. Niestety ciągle najwięcej zajęcia przysparzają milicji spekulanci wywodzący się z kręgu pracowników handlu. Na 2,6 tys. osób podejrzanych o



ENERGETYKA w okresie kryzysu

Posiedzenie Prezydium PAN

WARSZAWA (PAP) — Pod przewodnictwem prof. ALEKSANDRA GIEYSZTORA obradowało 22 bm. Prezydium Polskiej Akademii Nauk.

Chwilą milczenia zebrani uczcili pamięć zmarłego w ostatnim czasie prof. JÓZEFA HELLERA — członka rzeczywistego Akademii, wybitnego biochemika.

Informację o działalności w dziedzinie energetyki w ostatnim okresie prezes PAN przedstawił zebraniom w formie zebrań z prezesem Rady Ministrów Wojciechem Jaruzelskim, poświęconego szeroko pojętym problemom polskiej nauki, środowiska uczonych, ich uczestnictwa w życiu kraju i wychodzeniu przezeń z obecnego kryzysu. Prof. A. Gieysztor podkreślił głębokie rozeznanie spraw środowiska naukowego przez premiera i jego przychylność dla spraw nauki polskiej.

Zasadniczym tematem obrad Prezydium PAN była ekspertyza na temat gospodarki paliwowo-energetycznej w Polsce, zatytułowana „Energetyka w okresie kryzysu”. Ten obszerny, ponad 200-stronicowy dokument, w wielu kwestiach wykraczający poza swą zasadniczą tematykę, przedstawił jego autor — prof. Kazimierz Kopec, przewodniczący Komitetu problemów energetyki PAN. W tej części debaty uczestniczyło liczne grono zaproszonych gości, wśród nich przedstawiciele zainteresowanych resortów gospodarczych i instytucji centralnych.

Sprawca zamachu na prezydenta Reagana — niewinny

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Głabinski pisze:

W poniedziałek wieczorem po czterdziestu godzinach ławy przysięgłych w procesie sprawcy zamachu na prezydenta Reagana Johna Hinckleya orzekła, że jest on niewinny, gdyż w momencie zamachu był nieprzytomny i nie może być odpowiedzialny za swój czyn.

W wyniku takiego orzeczenia ławy przysięgłych sędzia zamknął proces i skierował Hinckleya do szpitala na dalsze badania. Jeśli lekarze orzekną, że nie jest on groźny dla otoczenia, może zostać natychmiast zwolniony. W razie wątpliwości co do poczytalności pacjenta pozostanie on w szpitalu na badaniach i leczeniu przez okres 6 miesięcy, po czym zostanie zwolniony, lub jego pobyt w szpitalu zostanie przedłużony o dalsze 6 miesięcy.

Należy przypomnieć, że John Hinckley dokonał 30 marca ubiegłego roku zamachu na prezydenta Reagana, w wyniku którego prezydent otrzymał postrzał w pierś. Ponadto w czasie zamachu zostały rane jeszcze trzy osoby: rzecznik prasowy Białego Domu James Brady, jeden z agentów ochrony prezydenta i funkcjonariusz policji waszyngtońskiej. Najcięższy ranny został J. Brady, który otrzymał postrzał w głowę, przeszedł kilka operacji i pozostanie kaleką do końca życia.

Telewizyjne perspektywy na rok 1982

WARSZAWA (PAP) — Tegoroczna działalność programowa TVP przedstawia się skromniej niż w ub. r., bowiem całość emisji wyniesie 7956 godzin, co w porównaniu z 1981 rokiem oznacza spadek o ok. 600 godzin. Zmniejszenie ilości czasu przeznaczanego na emisję jest skutkiem ograniczeń związanych z sytuacją w kraju, zwłaszcza w pierwszym kwartale przywróceniu pełny wymiar czasowy emisji, której znaczna część, bo 6 tys. godzin to programy kolorowe. Pod względem liczby abonentów ten rok przyniesie wzrost o ok. 215 tys., w wyniku czego w końcu 1982 r. liczba zarejestrowanych w Polsce telewizorów powinna zbliżyć się do 8,5 miliona.

Dzięki rozwojowi stacji nadawczych i przekazywanych, można dziś mówić o prawie całkowitym pokryciu powierzchni kraju zasięgiem odbioru TV. W strefie bardzo dobrych i dobrych warunków odbioru I programu znajduje się 96 proc. obszaru Polski, gdzie zamieszkuje 97 proc. ludności. Nadal zarysowuje się dysproporcja między oba programami na niekorzyść drugiego, który dociera na



Bejrut w ogniu artylerii izraelskiej

Rozmowy Reagan-Begin

BEJRUT (PAP) — Przez cały poniedziałek artyleria izraelska ostrzeliwała zachodnią część Bejrutu, w tym kilka dzielnic mieszkalnych. Ostrzał artyleryjski trwał do późnych godzin wieczornych.

Według wstępnych danych, w wyniku ataków artylerii izraelskiej zginęło w poniedziałek w Bejrucie co najmniej 20 osób, a 75 zostało rannych. Radio libańskie podało, że po ostrależeniu artylerii izraelskiej z ludu i morza znalazła się również miejscowość Chal-de polozona w odległości 4 km na południe od Bejrutu.

Według rozgłoszeń bejruckiej, zanotowano nowe ruchy wojsk izraelskich w rejonie górz, w środkowym Libanie. Wojska izraelskie wkroczyły do miejscowości Rasmajja, położonej w odległości 20 km na południe od strategicznej szosy Bejrut — Damaszek.

W wywiadzie udzielonym w poniedziałek wieczorem w Bejrucie amerykańskiej sieci telewizyjnej ABC przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat, stwierdził, że Stany Zjednoczone ponoszą odpowiedzialność za izraelską agresję na Liban. Obecnie każdy Arab wie, że to Amerykanie kierują inwazją na Liban — powiedział Arafat.

Przewodniczący OWP dodał: Izraelcy otoczyli zachodni Bejrut. Jest obecnie 30 tys. ofiar. Libańczycy i Palestyńczycy, dajcie, kobiet, 35 miejscowości libańskich zostało zniszczonych. Jesteśmy tu i będziemy w przyszłości. Dowództwo inwazyjnych wojsk izraelskich poinformowało, że we wtorek samoloty izraelskie bombardowały pozycje artylerii syryjskiej rozciągające się na północ od autostrady Bejrut-Damaszek. Artyleria i lotnictwo izraelskie ostrzeliwały także stanowiska syryjskie w pobliżu Hamma-na, 32 kilometry na wschód od Bejrutu, podczas gdy siły lądowe zbliżyły się do miejscowości Bhandum, jednej z większych, leżących przy autostradzie Bejrut — Damaszek.

WASZYNGTON (PAP) — Prezydent, USA, Ronald Reagan i premier Izraela, Menachem Begin przeprowadzili w

Bejrut w ogniu artylerii izraelskiej

WARSZAWA (PAP) — W połowie miesiąca przeprowadzona została na terenie całego kraju kolejna w tym roku milicyjna operacja pod kryptonimem „Rynek”. Podobnie jak i podczas poprzednich, kontrolowano placówki handlowe, transport, zakłady gastronomiczne oraz bazy i targowiska.

Takie i tym razem funkcjonariusze MO ujawnili liczne przypadki spekulacji, nadużyć, a nawet marnotrawstwa żywności. Wystarczy stwierdzić, że na podstawie wyników kontroli wszczęto 606 postępowań przygotowawczych, a do kolegiów d/s wykroczeń skierowano 585 wniosków o ukaranie. Oprócz tego ponad 3 tys. osób wymierzono mandaty.

W kontrolowanych placówkach handlowych ujawniono ukryte na zapleczu oraz w mieszkaniach personelu towary wartości 11,3 mln zł. Zabierano towary będące przedmiotem spekulacji na kwotę 6,6 mln zł.

Genewa — posiedzenie delegacji ZSRR i USA

GENEWA — We wtorek odbyło się w Genewie kolejne posiedzenie delegacji ZSRR i USA na rozmowy o ograniczeniu zbrojeń nuklearnych w Europie.

Kolejny męski następca tronu brytyjskiego

LONDYN — Matłanka brytyjskiego następcy tronu, księżniczka Karola, lady Diana Spencer pojechała w poniedziałek wieczorem z Londynu do Szkocji, aby odwiedzić matkę i siostrę. Księżniczka Karol była obecna przy poro-dzie. Tak więc tron brytyjski ma drugiego z kolei syna, imię jego, zgodnie z tradycją, będzie znane dopiero za kilka dni.

Współczesna

WARSZAWA (PAP) — Tegoroczna chłodna wiosna w górach (w wysokich partiach jeszcze do tej pory leży śnieg), opóźniła redyk owiec w Beskidach. Dopiero teraz, kiedy powstały odpowiednie warunki do wypasu, wyruszone na hale.

NA ZDJĘCIU: kierdel owiec na Hali Redykulnej w Beskidach. CAF — K. SEKO

Współczesna

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie zmarła 19 bm. w wieku 64 lat wybitna aktorka i reżyserka teatralna — Lidia Zamkow.

Jako reżyser stworzyła wiele znaczących w rozwoju polskiej sztuki scenicznej inscenizacji. Popularność wśród szerokich rzesz publiczności przyniosł L. Zamkow monodram o Edith Piaf, z którym występowała gościnnie w wielu miastach i miasteczkach kraju.

Przez wiele lat współpracowała z Polską Telewizją. Była m. in. autorką telewizyjnej wersji powieści Jarosława Iwaszkiewicza „Siawa i chwala”.

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie zmarła 19 bm. w wieku 64 lat wybitna aktorka i reżyserka teatralna — Lidia Zamkow.

Jako reżyser stworzyła wiele znaczących w rozwoju polskiej sztuki scenicznej inscenizacji. Popularność wśród szerokich rzesz publiczności przyniosł L. Zamkow monodram o Edith Piaf, z którym występowała gościnnie w wielu miastach i miasteczkach kraju.

Przez wiele lat współpracowała z Polską Telewizją. Była m. in. autorką telewizyjnej wersji powieści Jarosława Iwaszkiewicza „Siawa i chwala”.

Radziecko-francuska załoga kosmiczna gotowa do startu

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP Władysław Knyepel pisze:

Za kilkadziesiąt godzin, w czwartek o godz. 20.29 czasu moskiewskiego z kosmodromu Bajkonur wystartuje statek „Sojuz T-6”, którym wyruszy na stację „Salut-7” załoga radziecko-francuska: Władimir Dzanibekow, Aleksander Iwanow i Jean-Loup Chretien.

Jak poinformował 22 bm. na konferencji prasowej w centrum prasowym radzieckiego MSZ kierownik lotu, radziecki kosmonauta Walery Riumin, zakończono wszystkie przygotowania do wyprawy pierwszej w historii załogi radziecko-francuskiej. We wtorek rano rakieta ze statkiem „Sojuz T-6” ustawiona została na wyrzutni.

Na siedemnastym okrążeniu „Sojuza T-6” nastąpi jego połączenie z zespołem orbitalnym „Salut-7” — „Sojuz T-5”. W nocy z 25 na 26 bm. kosmonauci radzieccy i francuski przejdą do „Salutu-7”.

26 czerwca rozpocznie się realizacja bardzo bogatego i interesującego programu badań i eksperymentów medycznych-biologicznych, technologicznych, fizycznych, astrofizycznych i innych. Łącznie przewidziane jest na 2 lipca o godz. 18.16 w rejonie Arkajku, w Kazachstanie.

Tymczasem w Moskwie pracuje już centrum prasowe, z którego dziennikarze radzieccy i zagraniczni obsługiwać będą radziecko-francuski lot kosmiczny.

Współczesna

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie zmarła 19 bm. w wieku 64 lat wybitna aktorka i reżyserka teatralna — Lidia Zamkow.

Jako reżyser stworzyła wiele znaczących w rozwoju polskiej sztuki scenicznej inscenizacji. Popularność wśród szerokich rzesz publiczności przyniosł L. Zamkow monodram o Edith Piaf, z którym występowała gościnnie w wielu miastach i miasteczkach kraju.

Przez wiele lat współpracowała z Polską Telewizją. Była m. in. autorką telewizyjnej wersji powieści Jarosława Iwaszkiewicza „Siawa i chwala”.

Współczesna

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie zmarła 19 bm. w wieku 64 lat wybitna aktorka i reżyserka teatralna — Lidia Zamkow.

Jako reżyser stworzyła wiele znaczących w rozwoju polskiej sztuki scenicznej inscenizacji. Popularność wśród szerokich rzesz publiczności przyniosł L. Zamkow monodram o Edith Piaf, z którym występowała gościnnie w wielu miastach i miasteczkach kraju.

Przez wiele lat współpracowała z Polską Telewizją. Była m. in. autorką telewizyjnej wersji powieści Jarosława Iwaszkiewicza „Siawa i chwala”.

Milicyjna operacja „Rynek”

WARSZAWA (PAP) — W połowie miesiąca przeprowadzona została na terenie całego kraju kolejna w tym roku milicyjna operacja pod kryptonimem „Rynek”. Podobnie jak i podczas poprzednich, kontrolowano placówki handlowe, transport, zakłady gastronomiczne oraz bazy i targowiska.

Takie i tym razem funkcjonariusze MO ujawnili liczne przypadki spekulacji, nadużyć, a nawet marnotrawstwa żywności. Wystarczy stwierdzić, że na podstawie wyników kontroli wszczęto 606 postępowań przygotowawczych, a do kolegiów d/s wykroczeń skierowano 585 wniosków o ukaranie. Oprócz tego ponad 3 tys. osób wymierzono mandaty.

W kontrolowanych placówkach handlowych ujawniono ukryte na zapleczu oraz w mieszkaniach personelu towary wartości 11,3 mln zł. Zabierano towary będące przedmiotem spekulacji na kwotę 6,6 mln zł.

Zmarła Lidia Zamkow

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie zmarła 19 bm. w wieku 64 lat wybitna aktorka i reżyserka teatralna — Lidia Zamkow.

Jako reżyser stworzyła wiele znaczących w rozwoju polskiej sztuki scenicznej inscenizacji. Popularność wśród szerokich rzesz publiczności przyniosł L. Zamkow monodram o Edith Piaf, z którym występowała gościnnie w wielu miastach i miasteczkach kraju.

Przez wiele lat współpracowała z Polską Telewizją. Była m. in. autorką telewizyjnej wersji powieści Jarosława Iwaszkiewicza „Siawa i chwala”.

Współczesna

WARSZAWA (PAP) — Tegoroczna chłodna wiosna w górach (w wysokich partiach jeszcze do tej pory leży śnieg), opóźniła redyk owiec w Beskidach. Dopiero teraz, kiedy powstały odpowiednie warunki do wypasu, wyruszone na hale.

NA ZDJĘCIU: kierdel owiec na Hali Redykulnej w Beskidach. CAF — K. SEKO

Współczesna

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie zmarła 19 bm. w wieku 64 lat wybitna aktorka i reżyserka teatralna — Lidia Zamkow.

Jako reżyser stworzyła wiele znaczących w rozwoju polskiej sztuki scenicznej inscenizacji. Popularność wśród szerokich rzesz publiczności przyniosł L. Zamkow monodram o Edith Piaf, z którym występowała gościnnie w wielu miastach i miasteczkach kraju.

Przez wiele lat współpracowała z Polską Telewizją. Była m. in. autorką telewizyjnej wersji powieści Jarosława Iwaszkiewicza „Siawa i chwala”.

Za granicą o Polsce

MS-82

Polska – Peru 5:1

1- kiej — Stanisław Pawlak.

Pierwsze zajęcia bokserów Sokół

Nad projektem ustawy

Przedstawiony do publicznej konsultacji projekt ustawy o radach narodowych (pełny tekst projektu: „Rzeczpospolita” wyd. B z dn. 3 czerwca b.r.) zmierza do stworzenia warunków prawnych zapewniających radom narodowym w pełni samodzielne zarządzanie sprawami terenu. Szerzej projektowanych rozwiązań szczegółowych ma stanowić gwarancję tej samodzielności.

Radę narodową — zakłada projekt — samodzielnie zarządzają powierzonym im mieniem ogólnonarodowym oraz samodzielnie gospodarują uzyskiwanymi środkami finansowymi. Środki finansowe czerpią z dochodów własnych oraz z udziału w dochodach budżetu centralnego. Jedną z dróg finansowania określają się ustawowo: w prawie budżetowym i w corocznych ustawach budżetowych. Ponadto mogą być przyznawane radom dotacje wyrównawcze w razie szczególnej potrzeby.

Samodzielność gospodarowania zapewnia ma nadanie radom narodowym osobowości prawnej. Wskutek tego we wszelkich stosunkach cywilno-prawnych z innymi podmiotami rady narodowe występują będą we własnym imieniu. Ale też samodzielnie będą ponosiły odpowiedzialność materialną za swoje zobowiązania. Rady narodowe — przewiduje projekt — odpowiadają za swoje zobowiązania majątkiem stanowiącym własność im części mienia ogólnonarodowego.

Nie jest tu dostatecznie jasne, o jaki majątek chodzi. Ze o własne środki finansowe, to pewnie. Ale czy także o nieruchomości państwowe pozostające w zarządzie rad narodowych? Skoro przepis tego nie wyraża, przyjmuje się, że obejmuje wszelki majątek. Celowe jest przede wszystkim precyzowanie odpowiedzialności majątkowej, z wyłączeniem wyłączenia z jej zakresu majątku państwowego. Prawo nie może stwarzać przypadkowych podstaw do restryktacji. Takie czynności wymagają zawsze świadomego działania organów państwowych.

Samorządność rad, jak przewiduje projekt, chroniona jest przez kontrolę Sejmu, nadzór Rady Państwa, a w przypadkach przewidzianych ustawami — także przez orzecznictwo sądów. To zabezpieczenie można uznać za wystarczające, mając zwłaszcza na uwadze konstytucyjny zapis o Trybunale Konstytucyjnym i Trybunale Stanu.

Radę narodową prowadzi samodzielnie — na zasadach określonych ustawami — działalność na rzecz zaspokajania potrzeb mieszkańców oraz rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego terenu. W jakim zakresie prowadzi rady tę działalność? — może nasuwać się pytanie. Ewentualne wątpliwości usuwa treść art. 28 projektu: „Do rad narodowych należą wszystkie sprawy związane z zaspokajaniem potrzeb ludności i rozwojem terenu, z wyjątkiem ustawowo zastrzeżonych do właściwości innych organów.” Wszystkie te sprawy określa się według projektu wspólnym mianem zadań własnych rad narodowych. Wykonują je rady samodzielnie w ramach ustaw, zgodnie z uchwalanymi przez siebie planami społeczno-gospodarczymi i planami zagospodarowania przestrzennego oraz budżetami terenowymi.

Poza sprawami własnymi mogą być radom narodowym zlecone do wykonania inne jeszcze zadania, określone mianem zadań poruczonych. Może to nastąpić (tak: art. 29 projektu) w drodze ustawy lub uchwały Sejmu, jak również w drodze aktów wydanych na podstawie ustawy lub uchwały sejmowej. Powierzenie radom narodowym zadań poruczonych przez Sejm nie może nasuwać zastrzeżeń z uwagi na jego konstytucyjną pozycję najwyższego organu władzy państwowej. Wątpliwości natomiast budzi dopuszczenie możliwości obarczenia rad narodowych zadaniami poruczanymi przez naczelne organy administracji. Wprawdzie zastrzeżenie się w projekcie, że może to nastąpić na podstawie aktów wykonawczych, tj. aktów prawnych wydanych na podstawie i w celu wykonania ustawy (lub uchwały Sejmu), ale to nie stanowi wystarczającej gwarancji nienaruszal-

jektu daję prymat radom lokalnym. Lokalne rady narodowe — stanowi w art. 33 — są właściwe we wszystkich sprawach zaliczonych do zakresu działania rad narodowych oraz objętych planowaniem terenowym, które nie zostały w drodze ustawowej zastrzeżone dla wojewódzkich rad narodowych. Ma więc i tu wyraźnie określoną zasadę ogólną (właściwość rad lokalnych) i wyjątki od niej (kompetencje zastrzeżone wyrażonym przepisem ustawy dla rad wojewódzkich). A nienaruszalność tego rozdziału kompetencji dodatkowo zabezpiecza domniemanie: w razie wątpliwości czy rozstrzygnięcie danej sprawy należy do wojewódzkiej czy lokalnej rady narodowej, domniemywa się kompetencję rady lokalnej (art. 31 ust. 2 projektu).

Skoro projekt przyjmuje takie uregulowania, w pełni zresztą odpowiadające oczeki-

względem siebie w układzie podporządkowania i nadrzędności, za błędy i braki obwinia się zwykle ten niższy, zaś efekty i sukcesy przypisuje sobie ten wyższy. Są to stare prawdy i projekt nowej ustawy nie powinien stwarzać okazji, aby życie znów je miało potwierdzać. Tymczasem zaś projekt zawiera w sobie jeszcze inne niebezpieczeństwa dla efektywności, a w pełni samodzielnej i odpowiedzialnej działalności rad narodowych. Nie poprzestaje się w projekcie na określeniu zadań własnych lokalnych rad narodowych metodą: sprawy wszystkie za wyjątkiem... i na deklaracji (na razie bez pokrycia w przepisach), że zadania rad wojewódzkich określone są ustawowo. Projekt przewiduje (art. 36), że do zadań własnych miejskich rad narodowych mogą również należeć sprawy w zakresie ustalonym przed radę wojewódzką w określonych w ustawie dziedzinach. A więc część swych zadań własnych, jak się zakłada, może wojewódzka rada narodowa cedeować na rady miejskie i wówczas nie będą to sprawy zlecone lecz własne sprawy rad miejskich. W rezultacie więc zakres zadań i kompetencji miejskich rad narodowych nie jest określony ustawowo. Ostatecznie wytycza go wojewódzka rada narodowa, rezygnując z wykonywania części swych zadań. Nasuwa się tu pytanie, w jakich przypadkach wojewódzka rada narodowa najchętniej skorzysta z tego swego prawa cesji. Odpowiedź dyktuje dotychczasowa praktyka przekazywania zadań w dół między centralnymi i terenowymi organami administracji. Sprawy, których prowadzenie nastroja zbyt trudności, sprawy zaniedbane, wymagające większych wydatków i stwarzające inne kłopoty organom za nie odpowiedzialnym mają szansę być przekazywane najpierw. Czy ku zadowoleniu rad miejskich i z pożytkiem dla miejscowej ludności, to już inny problem.

O przekazywaniu zadań własnych wojewódzkich rad narodowych w dół, radom gminnym i miejskim, mowa jest jeszcze w innym miejscu projektu (art. 45). Może to nastąpić za zgodą lub na wniosek rady lokalnej i pod warunkiem równoczesnego przekazania środków niezbędnych do wykonania tych zadań. Gdy w akcie prawnym mówi się dwukrotnie o tym samym, nie musi to oznaczać tego samego. Reguły interpretacyjne prowadzą raczej do wniosku, że mimo zbieżności umówień są to różne przedmioty. Jeśli taka właśnie jest relacja między przepisami art. 36 i 45 projektu, to tym gorzej dla rad miejskich. Przy takim bowiem uregulowaniu prawnym, miejskie rady narodowe mogłyby być bez pytania ich o zdanie „uszcześliwiane” zadaniami, których wykonywać nie chciały lub im podobało się podjąć rady wojewódzkie. A wykonywać by je musiały rady miejskie na koszt własny, bez jakiegokolwiek gwarancji dofinansowania, gdy przekazywanie zadań następowałoby na podstawie art. 36.

Nakreślony w projekcie podział zadań między wojewódzkimi radami narodowymi i lokalnymi radami narodowymi wymaga dalszego dopracowania.

ZENON MLYNICZYK

Z dziejów ruchu robotniczego

na Białostocczyźnie (8)

O lepsze warunki pracy i płacy

O kres międzywojenny nie przyniósł rozwiązania wielu problemów gospodarczych i społecznych naszego kraju. Nie przyniósł również poprawy warunków materialnych ogromnej większości robotników. Kilkakrotnie przybrały one charakter powszechny.

Przemysł włókienniczy w okresie międzywojennym pozbawiony swych tradycyjnych — wschodnich — rynków zbytu, przeżywał liczne kryzysy i recesje. Generalnie nawet, w krótkich okresach poprawy koniunktury w tej branży, nie osiągał poziomu sprzed I wojny światowej. Nieco lepiej kształtowała się sytuacja w przemyśle drzewnym, mineralnym i prześladowo w kilku innych. Bezrobocie było zjawiskiem stałym, występującym nawet w okresach ożywienia gospodarczego, a oprócz tego występowało w postaci armii ludzi, w zasadzie zbędnych, w rolnictwie.

Ten stan rzeczy stwarzał warunki do obniżki płac robotników; koszty utrzymania systematycznie rosły. Stąd też standard życiowy przeciętnej rodziny robotniczej był niski. Kupowano produkty żywnościowe najtańsze, a więc niższej jakości, często na kredyt, wynajmowano mieszkania najtańsze, a więc w suterrenach, strychach, o małej powierzchni użytkowej. Nie dotyczyło to oczywiście wszystkich robotników, jednakże przeważającą jej część. Szczególnie z warunków mieszkaniowych posiadali robotnicy drzewni. Tak pisał o tych warunkach mieszkaniowych inspektor pracy wizytujący w 1929 r. obszar Puszczy Białowieskiej: „Warunki mieszkaniowe... urągają wszelkim zasadom sanitarnym i higienicznym. Są to przeważnie obrzydliwe, ciemne, niskie, niesześcielone, zgnite komórki o minimalnej przestrzeni, składowe bez ładu i schludności...”

Taką samą sytuację zaistniała ówczesny prezes Rady Ministrów i zarządcy minister Spraw Wewnętrznych — Felician Sławoj-Skłodowski, wizytując województwo białostockie w dniu 20 maja 1937 r. Zwrócił on wówczas m.in. uwagę na czarny wał (obecnie Czarna Białostocka) w Płocicznie. W protokole inspekcji pisze m.in. „Dokonałem inspekcji w barakach... wykazała, że nie stoją one na poziomie wymagań higienicznych, są to baraki drewniane, zmurszałe, pobudowane 20 lat temu... w małym pokoju z kuchnią mieszka przeważnie rodzina złożona z 4 do 5 osób”.

Pogarszająca się okolicznością sytuacja materialna stawała robotników do stosowania strajków, gdy inne formy nacisku na fabrykantów zawodzily. Stosownie broni było ryzykowne. Nierzadko fabrykantów w warunkach braku zbytu na towary stosowali łokaut lub też zwalniali część robotników, przeważnie nisko kwalifikowanych, bo w warunkach bezrobocia nie tak trudno było znaleźć chętnych do pracy nawet za głodowe płace. Strajk mógł być skutecznym wówczas, gdy stawiał się powszechny i obejmował kadrę najbardziej wykwalifikowanych robotników, których nielato było zamieścić innymi. Osiągnięciem działania w warunkach zróżnicowania wewnątrz (narodowościowego, ideowego, a także wyjątkowego z różnych warunków płacy i pracy poszczególnych grup pracowniczych) nie było łatwe. Wiele takich akcji łałałamo się, a organizatorzy strajków wydawali z zakładów długo i często bezskutecznie poszukiwali nowej pracy, gdyż działała również solidarność fabrykantów.

Mimo tych trudności, pogarszające się warunki materialne zmuszały robotników do działania. Dlatego też całe 20-lecie międzywojenne na Białostocczyźnie wypełnione było konfliktami klasowymi. Pod tym względem obszar województwa wyróżniał się na tle kraju, choć Białostocczyzna nie należała do ośrodków produkcyjnych pod względem ilości zatrudnienia czy stopnia koncentracji. Stanowiła przeciwieństwo „B”. Zacydowały tu inne czynniki — wyjątkowo silne bezrobocie, stagnacja gospodarcza, złe warunki pracy i płacy. Były one źródłem po-

tęgującym ostrość konfliktów klasowych. Toteż w okresie tym wiele było strajków i masowych wystąpień robotników. Szczególnie istotne znaczenie miały ośrodki jego koncentracji tj. w Białymstoku i okolicach. Kilkakrotnie przybrały one charakter powszechny.

Dzieje białostockich robotników wymagają kompleksowych badań naukowych, choć np. strajki w 1932, 1933 i 1937 doczekały się nawet swoich opracowań monograficznych. Ale powszechne strajki włókienniczy miały miejsce również w 1921, 1922, 1923, 1926 i 1928. Największy rozmiar osiągnęły strajki w 1932 i 1933 r. W 1932 r. strajk trwał 10 tygodni, objął przeszło 5 tys. włókienników Białostocki, Gródka, Michałowa, Pieszanika, Wasilkowa i Supraśla. Zainicjowany został przez klasowy związek zawodowy włókienniczy; w toku jego trwania przyłączyły się oddziały chrześcijańskich związków zawodowych. Zakłócały się one kompromisem.

Od 16 marca do 29 lipca 1933 r. trwał najdłuższy w dziejach Białostocczyzny strajk powszechny włókienniczy. Uczestniczyło w nim przeszło 6 tys. osób. Solidaryzowali się z nim robotnicy innych gałęzi przemysłu, a także włókiennicy z innych części Polski. W Białymstoku przeprowadzono zbiórki pieniężne na rzecz strajkujących. Pomocy materialnej udzielił również robotnicy radzieckiej Białorusi, Czechosłowacji i Francji. W czasie trwania strajku dochodziło do manifestacji ulicznych o charakterze politycznym i starć z policją. 10 lipca 1933 r. w Supraślu policja użyła broni palnej w stosunku do demonstrujących. Zginęło wówczas 2 robotników (Witold Ulman i Kazimierz Butkiewicz), zaś 11 raniono. W pogrzebie ofiar zajął w Supraślu udział około 5 tys. robotników Białostocki i okolicy. W 1934 r. ze składek robotników ofiarom zajął ufundowano pomnik w Supraślu, na którym widnieje napis: „Za chleb i pracę”.

Duże znaczenie miały również strajki robotników przemysłu drzewnego. W maju 1933 r. wylubich powszechny strajk robotników leśnych Puszczy Białowieskiej. Wzięło w nim udział ponad 4 tys. drwali o różnym doświadczeniu, którzy wyrzucili pracowali przy zwłoczce drzewa. Trwał on 3 miesiące i zakończył się zwycięstwem robotników. W czasie trwania strajku doszło do starć z policją. Nastąpiły areszty i procesy sądowe. 27 robotników uznano winnych zajął i otrzymali oni kary więzienia, złagodzone energiczną obroną, którą zorganizował poseł Stanisław Dubois.

Liczne były też strajki garbarzy w Białymstoku i Krynkach, robotników budowlanych, przemysłu odzieżowego, skórzanego i innych.

Symboliem jednoci klasy robotniczej były corocznie organizowane w Białymstoku, a także w wieloletnich skupiskach klasy robotniczej, pochody pierwszomajowe. Brała w nich udział najbardziej aktywna i klasowo uświadomiona część robotników, skupiona w klasowych związkach zawodowych, a także niektórych związków obozu rządowego, jak Związek Zawodowy Pracowników PPS dawna Frakcja Rewolucyjna. Bojkotowali święta 1 maja robotnicy zrzeszeni w chrześcijańskich związkach zawodowych oraz Narodowej Partii Robotniczej. Tym niemniej ilość demonstrujących w tym dniu robotników była imponująca, a treść hasła na transparentach oraz przemówienia na wiecach i akademiiach świadczyły o ich dojrzałości politycznej. Efekty polityczne tych imprez pomniejszane były w skutek wewnętrznego rozbięcia ideowego i politycznego klasy robotniczej.

Proces kształtowania się jednoci działania robotników przebiegał powoli, z oporami i nie zawsze w linii prostej. Mimo wewnętrznych rozbić, robotnicy, i mimo iż działali w wolędźwie mało uprzemysłowionym, wyróżniał się swą aktywnością nawet w skali kraju, a w skali województwa stanowił istotną siłę polityczną.

dr HENRYK MAJECKI

Zadania własne rad narodowych

Uwagi i wątpliwości

ności pozycji ustrojowej rad narodowych. Założymy, że Sejm wydaje ustawę, w której określa nowe zadania dla rad. Ustawa zawiera upoważnienie dla Rady Ministrów lub określonego ministra do wydania przepisów wykonawczych precyzujących zasady i tryb wykonywania wszystkich lub niektórych z tych zadań. W ramach tego upoważnienia, które o możliwości przekazania pewnych zadań radom narodowym nie mówi, Rada Ministrów lub minister cedeuje na rady część swych zadań. Dotychczasowa wersja art. 29 ust. 1 projektu ustawy formalnie pozwala na taki zabieg. W efekcie rady narodowe mogą się stać organami obowiązującymi do wykonywania zadań poruczonych nie tylko przez Sejm, ale i przez naczelne organy administracji, i to poza wyrażonymi dyspozycjami Sejmu w tym przedmiocie. Nie byłoby to rozwiązanie właściwe.

Nieingerencję w sprawy własne rad narodowych projekt zabezpiecza domniemaniem prawnym: wszystko co wiąże się z zaspokajaniem potrzeb ludności i rozwojem terenu, a nie zostało ustawowo zastrzeżone do właściwości innych organów, należy do zakresu działania rad. Linia podziału kompetencji między radami narodowymi i innymi organami państwa została więc przeprowadzona w projekcie wyraźnie i przejrzysto.

Ale z tego jeszcze nie wynika, jakie sprawy należą do wojewódzkich rad narodowych, a jakie do rad lokalnych, czyli gminnych, miejskich, dzielnicowych i wspólnych rad narodowych dla miasta i gminy. W tym „wewnętrznym” podziale kompetencji pro-

waniom społecznym, należało by zasadniczo oczekiwać, że kompetencje wojewódzkich rad narodowych ustawa określi wyczerpująco enumeratywnie. Możliwe byłoby wówczas łatwe rozeznanie w kompetencjach według prostego schematu logicznego: co nie jest ustawowo zastrzeżone do właściwości rad wojewódzkich, należy do właściwości lokalnych rad narodowych. Jednakże projekt w regulowaniu tych spraw, dość przecież w praktyce drażliwych, nie jest konsekwentny. Wymienia przykładowo w wielu punktach (art. 34 i 35), jakie to sprawy należą „w szczególności” do rad lokalnych. I zupełnie tą samą metodą wymienia przykładowo w punktach (art. 41), jakie sprawy należą „w szczególności” do zakresu działania wojewódzkich rad narodowych. Skoro wyszczególnienie spraw należących do rad wojewódzkich nie jest wyczerpujące, a tylko przykładowe, nie można twierdzić, jak to czyni projekt, że kompetencje wojewódzkich rad narodowych są ustawowo określone. Co więcej, szereg z zadań przypisanych w projekcie radom wojewódzkim, pokrywa się przedmiotowo z zadaniami przykładowo wskazanymi dla rad miejskich i gminnych. Dalekie to jest do przejrzystości w tej dość zasadniczej kwestii — wyraźnego określenia, co do których rad należy i za co ponoszą odpowiedzialność. A przecież powszechnie wiadomo, że gdy dwa organy mają te same zadania, za ich realizację żaden nie ponosi odpowiedzialności. Jeśli zaś takie dwa organy usytuowane są

z zagranicy

Młode gruzińskie kino

Młode gruzińskie kino, kiedy film radziecki reprezentowały jedynie wytwórnie w Moskwie i Leningradzie. Obecnie ponad połowa radzieckiej produkcji filmowej powstaje w wytwórniach radzieckich republik.

Jednym z najbardziej ambitnych i interesujących jest kino gruzińskie. Obok znanych twórców gruzińskiego filmu, takich jak bracia Edward Georgij Szegełajowie, Otar Ioseliani i Michail Kobachidze, wyłoniła się w ostatnim czasie grupa utalentowanych młodych reżyserów: Aleksander Rechwaszwili (jego „Gruzinska kronika XIX wieku” uzyskała 4 nagrody na Międzynarodowym Konkursie Filmowym w Mannheim) G. Kanakali, Soso Czechadze i Tejmur Babunaj (nagrodzony za swój debiut reżyserski — film „Bia”).

Ta czwórka reżyserów tworzy nowy nurt w gruzińskim kinie. Występują przeciwko łabonlowi, chroniąc jednocześnie specyficzną i poetycką gruzińską sztukę. Wszystko wskazuje na to, że są oni w

stanie znacznie wzbogacić rodzimą kinematografię. Czerpią tematy z życia Gruzji i jej bogatej przeszłości, ale pokazują je w filmie tak, aby nie ograniczały się one do spraw interesujących tylko Gruzów. Ich zdaniem — nie egzotyka, a odkrycie istoty narodowego charakteru powinno przyswiecać pracy filmowca.

Gruzini twórcy uważają, że w swej percepcji film powinien być „międzynarodowy”, ogólnosiwiatowy, ale jego treść, forma i stylizacja powinna być osnuta na gruzińskim folklorze. Są też zarazem zdania, że jeżeli człowiek patrzy w kamerę „nowymi oczami” — rodzi się nowe kino.

Na czele gruzińskiej wytwórni filmowej stoi doświadczony i szeroko znany znakomity reżyser Deza Czechidze, twórca słynnego filmu „Ojciec żołnierza”. Pracuje on obecnie nad ekranizacją wielkiego dzieła Czerwanta „Don Kichot”. Będzie to ośmioodcinkowy serial telewizyjny, powstający w koprodukcji z Hiszpanią. (APN — KAR)

Nowinka z dziedziny onkologii

Lekarze z Onkologicznego Centrum Naukowego Akademii Nauk Medycznych ZSRR (Moskwa) stwierdzili, że działanie na komórki nowotworów białych ultradźwiękami znacznie zwiększa wrażliwość

tych komórek na późniejsze działanie promieniowania jonizującego. Promienie te szybko niszczą wówczas chora tkankę, dzięki czemu można znacznie zmniejszyć ich ilość.

Substancje z wody

Nie tylko w celach leczniczych, ale także dla potrzeb przemysłu chemicznego można wykorzystywać wody geotermalne ze źródeł darydalskich. Stało się to możliwe dzięki specjalnym związkom, syntetyzowanym przez pracowników Instytutu Chemii Nieorganicznej i Fizycznej AN

Azerbejdżańskiej SRR. Przy pomocy tych związków z wody mineralnej wydobywa się m.in. dwutlenek węgla, bor, arsen. Efekty ekonomiczne, dzięki uzyskaniu w ten sposób dwutlenku węgla, wynoszą ponad 1,5 mln rubli rocznie.



Młodzi szkolni wraz z wychowawcami penetruje najpiękniejsze zakątki kraju synagze zabytków architektonicznych i pamiątek historycznych. Jak co roku, do najbliższych odwiedzin miast należy Kraków. Pierwsze kroki prawie każda wycieczka kieruje na Wawel.

CAF — Tadeusz Sochor

Pańskie oko... rzeczywiście tuczy. Przez ostatnie dziesięć dni zaopatrzenie w sklepach spożywczych w Białymstoku w podstawowe artykuły poprosiło się. W okresie tym handlem i producentami żywności zajmowali się bardziej niż zwykle Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego i instytucje kontrolne. tj. NIK, PIH, PISPAR.

Na ostatnim posiedzeniu, w ubiegły poniedziałek omówiono efekty tej wzmoczonej kuracji.

Białostocki rynek wchłonił w czwartek już ponad 70 ton wołowiny z kością i ok. 140 ton podrobów. W najbliższym czasie trafi do sklepów ok. 5 ton tak poszukiwanych nóg wieprzowych. Sytuacja w sklepach mięsnych ulega znacznym zmianom. W wyniku umożliwienia zakupu mięsa i podrobów poza reglamentacją wzrosło zainteresowanie wyrobami wędliniarskimi, a zwłaszcza kiełbasą starowiejską i olawską.

Zakłady Mięsne próbują stanąć na wysokości zadania dając produkcję równą 130 proc. zdolności wytwórczej. Na ry-

nek miejski trafia dziennie ok. 20 ton wędlin. W tej sytuacji jest to oczywiście za mało.

Skandaliczna jest postawa Podlaskich Zakładów Spożywczych, które mogą produkować 60 ton wędlin miesięcznie, dając tylko 20, chociaż surowca nie brakuje.

Z ryb dostępne będą przede wszystkim ostrobrak i pstrąg. Nadal też można będzie kupić marynowane śledzie.

Z branży nabiałowej będzie w sprzedaży 5-6 gatunków serów twardych. W godzinach rannych powinien być osiągalny kefir, jogurt, masłanka. Zwiększy się ilość szampama mlecznego.

Nie ulegnie natomiast poprawie sytuacja z pieczywem. Wyjnika to z ogólnego bilansu mocy wytwórczych piekarni i zapotrzebowania, które są, można powiedzieć, prawie na styk. Kłopoty powodują wżnożony

popyt przed dniami wolnymi i mniejszy w ciągu tygodnia. „Społem” opracowało całą strategię sprzedaży pieczywa tak, żeby powiłaż koniec z końcem. Oczywiście rozwiązaniem jest jedno — trzeba wybudować dwa piekarnie. Ale o tym innym razem.

Po raz kolejny potwierdziło się upodlenie terenu w stosunku do miasta, w Białymstoku kłesł jest do porządku dziennego. Wiadomo, w jednym sklepie pójdzio do

drugiego, trzeciego... i przeważnie już Kąkuta. Tymczasem, Tykucie się Chorożczy tego nie robi. Stąd wnoszą, że wszystkie te artykuły spożywcze muszą w sklepach takich miejscowości być dostępne do godzin popołudniowych. Tymczasem wprowadzona 16 i 17 bm. przez PPR kontrola wykała skandaliczne braki. Nie było zółtego sera, podrobów, smalcu, serów twarogowych, pieczywa itp. Tu już nie można przejeżdżać nad tym do porządku dziennego. Widać, że ludzie mówią, kiedy zastają w sklepie puste półki. Nie może być żadnego wytłumaczenia dla braku szeregu artykułów, których pełno w magazynach, lub których wyt-

wońcy gwarantują dostawę zgodnie z zamówieniami.

Sianokosy trwają, łańwa za pasem, a przy takim funkcjonowaniu handlu w terenie lepiej rolnikom nie liczyć na sklepowe jado.

Od 18 bm. rolnicy mogą nabywać wędliny i konserwy mięsne na specjalne kartki. Organizacja handlowa o sposobie realizacji kart zostały powiadomione 16 bm. Białostocki Oddział WSS potrzebował dwóch dni, żeby się z tymi trzema zdaniami teleksu zapoznać. Skutek — odpowiadając 18 bm. sklepy mięsne rolnicy napotkali zdumiony personel i odchodzili dosłownie z kwitkiem.

Powidzmy otwarcie, żadna kontrola nie zastąpi odpowiedzialności, i czas najwyższy przestać na spotkaniach rady do spraw rynku przynaglać i poganiać, a po prostu zacząć rozliczać z efektów. Na uzasadnienie braku, nieudolności, pasywnego postawie zawsze się znajdzie nie o to chodzi. Tu trzeba działać a nie tłumaczyć, dlaczego się tego nie robi.

JERZY SIWAK

Red. Anna Markowa laureatką nagrody PRiTV

21 bm. w Komitecie do spraw Radia i Telewizji w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia dorocznych nagród przewodniczącemu Komitetu za twórczość oraz działalność radiową i telewizyjną. Nagrody indywidualne i zespołowe, przyznane w tym roku po raz 25, otrzymało 150 osób reprezentujących różne dziedziny twórczości i zawodowe. Byli wśród nich pisarze, muzycy, aktorzy, reżyserzy, dziennikarze, realizatorzy programów radiowych i telewizyjnych, pracownicy administracji Polskiego Radia i Telewizji.

Miło nam poinformować, że nagrodę indywidualną II stopnia za osiągnięcia w radiowej twórczości literackiej otrzy-

mała red. Anna Markowa z Rozgłośni Polskiego Radia i TV w Białymstoku. Znamy ona jest m.in. jako autorka felietonów, emitowanych od czterech lat na białostockiej antenie (ostatnio co niedzielę o godz. 17.05). Wybór tych felietonów ukazuje się pod koniec br. nakładem KAW i zatytułowany będzie „Dojrzałość od jutra”. Będzie to 6-ma z kolei książka autorki, ale pierwsza publicystyczna. Wśród siedmiu poprzednich były dwa tomiki wierszy, zbiór opowiadań i cztery powieści. Ostatnia z powieści „Obiekt strzeżony” zawiera sporo motywów opartych na radiowych doświadczeniach dziennikarskich autorki.

Gratulujemy! (lb)

Uwaga, rolnicy!

gdzie wystąpiły uszkodzenia mrozowe.

Zwalczanie można przeprowadzić jednym z następujących preparatów: Protopox M płynny, Gamakabrotax zawiesziny, Enolitos 50, Metofos płynny, Despal, Ronel, Sapecron, Gamakabrotax pylisty, Gamametox pylisty. Należy liczyć się z koniecznością powtórzenia zabiegu, ponieważ chorzyba nadal składają ją. Nie na wszystkich więc plantacjach jeden spray chemiczny będzie skuteczny przed ponownym zasiedleniem szkodnika. (b)

Handel na cenzurowanym

Z branży nabiałowej będzie w sprzedaży 5-6 gatunków serów twardych. W godzinach rannych powinien być osiągalny kefir, jogurt, masłanka. Zwiększy się ilość szampama mlecznego.

Nie ulegnie natomiast poprawie sytuacja z pieczywem. Wyjnika to z ogólnego bilansu mocy wytwórczych piekarni i zapotrzebowania, które są, można powiedzieć, prawie na styk. Kłopoty powodują wżnożony

Po przeglądzie administracji

Dążenie do ideałów

Medawno zakończył się przegląd kadry administracji państwowej różnych szczebli (od gminnego do ministerialnego). Miał on na celu wykluczenie z zawodu wszystkich osób przypadkowych, nieudolnych i niekompetentnych oraz umocnienie pozycji pracowników rzetelnych, odpowiadających wymogom wchodzącej w życie reformy gospodarczej. Oceniano dotychczasowe efekty pracy urzędnika, jego postawę ideowo-polityczną i etyczne-moralną. Ocen dokonywały komisje składające się ze zwierzchników ocenianego i przedstawicieli organizacji politycznych oraz społecznych.

W woj. suwalskim nikt spośród 1.500-osobowej grupy pracowników administracji państwowej nie został zdyskwalifikowany. Większość oceniono pozytywnie, jeśli zdarzały się zastrzeżenia, to dotyczyły przede wszystkim propozycji intensywniejszego szkolenia młodej kadry, odczenia jej lepszą opieką przez osoby bardziej doświadczone oraz usprawnienia stosunku urzęd — obywateli. W tej ostatniej sprawie nędy nie dość wysiłków jak przynajmniej pracowników, mówi się o tym przy każdej okazji. W suwalskim Urzędzie Wojewódzkim istnieje specjalny pokój przyjęcia interesantów, z którego, dyskurując tam personel Biura Organizacyjno — Prawnego i Kadr, kieruje petentów do poszczególnych wydziałów. Do osób starszych i niepełnosprawnych kompetentny pracownik przychodzi i załatwia ich sprawy na miejscu. Mimo tego, przynajmniej dyrektor Biura Organizacyjno — Prawnego UW, obywateli ciągle są z urzędników niezadowoleni. Jego zdaniem, krytyczna ocena administracji bierze się stąd, że traktuje się ją zbyt ogólnie, wrzucając do jednego worka te państwowa, i te gospodarczą. Właśnie gospodarczą, według rozmówcy, realizując zadania i plany, mniej uwagi przywiązuje do sprawnego załatwiania interesantów. Być może coś w tym jest, jednak i urzędnikom państwowym przydałaby się większa wrażliwość na problemy obywateli, przejawiające się chociażby w cierpliwości i kompetentnym wyjaśnianiu, dlaczego nie można pozytywnie rozstrzygnąć sprawy. Interesant, zrozumiałszy powody nie eżubie się pokrzywdzony.

W przeświadczeniu obywateli, urzędnikom w wielu wypadkach brakuje znajomości przepisów prawnych oraz umiejętności ich stosowania, a nade wszystko — nie dostaje im inicjatyw w rozwiązywaniu bardziej skomplikowanych problemów. Powodowane asekurancją, zbyt często ogładają się oni na „sól-

re”. Bawiem miernikiem oceny urzędnika najczęściej było dotąd posłuszne wykonywanie poleceń szefa. Jeszcze dotychczas nie do pomysłu czasem bywa, by inspektor na przykład zakwestionował niesłuszną decyzję kierownika. W tej sytuacji zanikać takie cechy urzędnika jak: rzetelność, uczciwość i zyczliwość w stosunku do interesanta. Nowa ustawa o pracownikach państwowych powinna te nieprawidłowości wyeliminować.

Zastrzeżenia sformułowane w trakcie przeglądu pod adresem konkretnego pracownika zostały w jego aktach odcienione. Nowa ustawa o pracownikach państwowych o cenianiu postawili do nich wrócić, sprawdzając, czy wyciągali z nich odpowiednie wnioski. W wypadku niektórych osób wyeliminowanie zastrzeżeń było warunkiem ich dalszej pracy na dotychczasowym stanowisku.

Ocena pracowników administracji państwowej nie była na Suwalszczyźnie czymś nowym. Wyprowadzając oficjalny przegląd kadr, w jesieni ub. roku kierownictwo poszczególnych wydziałów UW z własnej inicjatywy przyrzęły się bliżej swoim podwładnym. Spójrzcie na pracownika było podwójne: ankietę na swój temat wypełniał pracownik i jego szef. Niejednokrotnie wypadkowa ocen różnie się układała. Jedni widzieli siebie lepszymi niż są, inni — odwrotnie.

Wyniki tej oceny brano pod uwagę także w oficjalnym przeglądzie kadr. Według opinii dyrektora Biura Organizacyjno — Prawnego, okresowe oceny pracowników są potrzebne, chociażby dlatego, by dać satysfakcję dobrym i zdiagnozować do pracy — słabszych.

Ostatni okres był dla administracji czasem niekorzystnym, w wielu wypadkach swoimi działaniami musieli ona wyrecać instytucje gospodarcze, dzieło to, co z racji deficytu jest trudne do podjęcia. Mimo to, obiektywnie rzecz biorąc, wywiązała się z przyjętych na siebie zadań. (ib)

Pomyślnych wiatrów!

Regatami na rajgrodzkich jeziorach w dniach 25—27 czerwca br. uczczone zostaną przez żeglarzy z „Uchwytyw” tegoroczne Dni Morza. Podobne zawody odbędą się z okazji Święta Odrodzenia Polski i już dziś organizatorzy zapraszają na nie wszystkich miłośników tego wspaniałego sportu.

Yacht Klub Polski — Białystok przez FPIU rozpoczął 6 czerwca nowy sezon żeglarski. Powstał z inicjatywy byłego pracownika FPIU, Zygmunta Zawadzkiego w kwietniu 1978 roku. Zrzesał 22 zapaleńców z komandorem Zbigniewem Golebiewskim na czele. Dziś jest jednym z dobrze zorganizowanych, prężnych klubów województwa. Nowym komandorem wybrano Anatola Piekarskiego, który wspólnie z zarządem stara się rozwijać klubową działalność, pomimo powszechnie znanych kłopotów.

Yacht szkoleniowy typu „Wielki Trener” (dar życzliwego mecenasa — Białostockiego Oddziału Polskiego Związku Żeglarskiego), sprzęt ratunkowy i 9 łodzi typu „Omega”, zakupionych przez dyrekcję FPIU — wymagają stałej konserwacji i napraw. Niewielkie dotacje pieniężne (50 tys. zł rocznie) stanowią przysłówową kroplę w morzu potrzeb, gdyż wymiana żagli i osprzętu do jednej tylko „Omegi” kosztuje 30 tysięcy zł.

Braki materiałowo-pieniężne zmuszają jednakże do myślenia i wyzwalają inicjatywę. Dysponujący dobrze wyszkoloną kadrą klub proponuje pracownikom FPIU i ich rodzinom sobotnio-niedzielne wyjazdy do zakładowego ośrodka w Rajgrodzie i rejsy na „Wielkim Trenerze” oraz „Omegach” za niewielką opłatą, zapewniając fachową obsługę. Jako że sezon wczasowy jest w tym roku ubogi, z pewnością wielką atrakcją dla pracowników „Uchwytyw” byłby rejsy turystyczne po Mazurach na jachtach kabinowych, którego na razie klubowi brak. Miejmy nadzieję, że „dobry wujek” się znajdzie, bo sport to piękny i wart szrokiego upowszechnienia właśnie w naszym regionie.

JOANNA LENARTOWICZ

130 kobiet pracuje w WYTWÓRNI PIECZYWA CUKIERNICZEGO w GIŻYCKU. Stanowią one zdecydowaną większość załogi; mężczyźni jest tylko sześćdziesięciu. W tym sferminowanym zakładzie kobiety zajmują też niemal wszystkie ważniejsze stanowiska, a więc dyrektora, głównego technologa, kierowników działów finansowego, do spraw pracowniczych i laboratorium, mistrzów, brygadzystów.

No i dobrze, kobiety powinny rządzić — mówi główny technolog Alicja Górniak. — Wszyscy widzimy do czego doprowadzili mężczyźni — dodaje żartobliwie.

Komisji socjalno-bytowej, z partyjnej inicjatywy powołanej tutaj podobnie jak w innych zakładach, przewodniczy Krystyna Salamon, specjalista do spraw normowania. Oczywiście, kobieta, co jest wśród tej załogi prawidłowością. Ma doświadczenie w tego rodzaju pracy społecznej, była poprzednio delegatem branżowych związków zawodowych. Tylko, że teraz doszło do mnóstwa nowych, bardzo prozaicznych, ale

Od słodkiej produkcji po gorzką codzienność

jakie istotnych na co dzień spraw.

— Kupiła pani buty dzieciom? — pyta spotkaną po drodze matkę.

— Skądże, nie ma moich rozmiarów — słyszy w odpowiedzi.

No i trzeba będzie nadal pamiętać o tych butach.

Zakład pomaga pracownikom w zaopatrzeniu w niektóre artykuły deficytowe, dzielone przez Wydział Handlu. Ostatecznie były właśnie buty dla dzieci. A poprzednio pięć garniturów. Jak to podzielić? Tutaj i odwoływanie się do „słomonowych decyzji” przewodniczącej nie pomoże. Ciąganie się losy. Losowano także dary ze Szwecji, ale paczki żywnościowe przynano najbardziej potrzebującym.

W koleżance spraw socjalno-bytowych, zaopatrzenie, choć tak absorbujące, znajduje się jednakże na dalszym miejscu. Każda kobieta mówi, że

najważniejsza jest praca

A było już tak, że zakład otrzymał z centrali dyrektywy dotyczące przygotowania się do ewentualnego przestoju, a może i redukcji załogi? Postanowiono coś innego, a mianowicie także przygotowanie produkcji, aby braki różnego rodzaju surowców nie zmuszały do jej przerwania. Oczywiście, to przedsięwzięcie nie było na miarę komisji socjalno-bytowej, ale przede wszystkim dyrekcyj, odpowiednich służb zakładowych, także organizacji



Galaretki tak długo będzie się produkować, jak długo starczy agar-agaru.

partyjnej i w ogóle wszystkich pracowników, którzy mogli mieć coś do powiedzenia w sprawie wspólnej dla całej załogi: być albo nie być. A ponieważ potrzeba jest matką wynalazku, znaleziono wiele rozwiązań wydawałoby się nie do rozwiązania problemów.

Oto kilka przykładów. Zaprastano importu przypraw korzennych. Jakże wobec tego pieć pierniki? Ano wrócono do naturalnych aromatów, czyli

czywo z Giżycka zdrożało o 53 proc., a w innych tego typu wytwórniach — powyżej 100 proc. Wyroby z Giżycka trafiają do 17 województw, gros jednak zostaje w suwalskim.

Zasada

o pomysłu do przemysłu

obowiązuje w zakładzie w całej rozciągłości i z pewnością wpływa na jakość i efekty pracy. Racjonalizatorami są też

nia komunikacyjna była rentowna, potem powstał w pobliżu nowy zakład, małe autobusy, zwane popularnie „kredensami”, nie zabierają wszystkich pasażerów.

Nie można jednak ciągle mówić o brakach. Dla równowagi trzeba popatrzeć, co jest dobre. Chociażby obiady dla pracowników. Kioski zakładowe. Pomoc emerytom i rencistom.

Na dziś najaktualniejszym dla komisji zadaniem jest zapewnienie załogi letniego wypoczynku. Zmalała ilość chętnych na wyjazdy na wczasy, podobnie jak i po bilety na imprezy kulturalno-rozrywkowe. Powód jeden: wzrost cen. Za to wypoczywalnia sprzęt turystyczny nie narzeka na brak klientów. Są tu namioty, kajaki, materace, butle gazowe, łódzie i silniki do nich. Tylko pożyczają, bo pięknych miejsc wypoczynkowych nie brak w pobliżu Giżycka. Powodzeniem cieszy się też rekreacja na działkach; kiedyś nawet zakład pomagał pracownikom przy nawożeniu ziemi.

Wytwórnia Pieczywa Cukierniczego w Giżycku jest w przededniu jubileuszu 25-lecia. Komisja socjalno-bytowa razem z dyrektorem zastanawiała się, jak uczcić to rocznicę, jak uhonorować długoletnich pracowników. Przy okazji powstał temat związania ludzi z zakładem. Od pierwszego dnia zatrudnienia — po emeryturę.

ANIELA LABANOW

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Nad bilansem półrocznym

Kulisy „zysku”

Uważam, że jednym skutecznym narzędziem sterowania działalnością gospodarczą, staje się polityka cen. Ceny artykułów, zwłaszcza powszechnego użytku, powinny być oparte wyłącznie na rzeczywistych kosztach produkcji i racjonalnym zysku operacyjnym.

W myśl założeń reformy — jednym wskaźnikiem oceny działalności przedsiębiorstwa, jest zysk. Przedsiębiorstwa nie powinny jednak satysfakcjonować się osiągniętym zyskiem, o ile społeczeństwo nie wykazuje zadowolenia z podaży dóbr materialnych tego przedsiębiorstwa na rynek, przy odpowiednim poziomie cen.

Jak wiadomo, zysk, zwłaszcza zysk bilansowy, można uzyskać drogą różnych zabiegów kalkulacyjnych przy ustalaniu ceny. Zysk bilansowy, uzyskany częstokroć drogą manewrowania zawyżonymi cenami surowca, wkalculowania do ceny wyrobu różnorodnych kosztów nieprodukcyjnych (np. przestoju maszyn i ludzi — nie może być podstawą pozytywnej oceny działalności przedsiębiorstwa. Wręcz przeciwnie, powinien być ostrą potęgą. Taki zysk zaciemnia obraz rzeczywistości, przynosi samouspokojenie kierownictwa przedsiębiorstwa i w konsekwencji wpływa na podejmowanie błędnych decyzji. Przyznajmy się do wzrostu cen wyrobu, a w przyszłości do ograniczenia rynku zbytu i likwidacji zakładu.

Właściwym miernikiem oceny wyników przedsiębiorstwa powinien być zysk czysty — wypracowany, a nie wymaniupulowany przez kalkulatorów, powstający w wyniku wzrostu wydajności pracy i oszczędności zużycia środków materialnych, przy założeniu, że jakość wyrobu nie ulegnie pogorszeniu.

Wszystkie przedsiębiorstwa muszą integrować się ze społeczeństwem. Nie mogą pracować na orbicie życia społecznego, by nie wypaść z niego. Muszą służyć potrzebom społecznym, a nie ważyć wyłącznie o swoją egzystencję za wszelką cenę.

Przedsiębiorstwa naszego regionu chlubią się pozytywnym wynikiem działalności za I kwartał 1982 roku. Prawie wszystkie — działalność za ten okres zamykają zyskiem. Warto jest zwrócić uwagę na wskaźniki, dokonane samoceny, korekty cen, doprowadzić do odpowiedniego poziomu wydajności pracy na każdym stanowisku, przyspieszyć stopniowo wykorzystania maszyn i surowców.

Być może w wyniku tej

analizy, ujawnione zostaną zjawiska świadczące o zysku nieprawidłowym, godzącym w gruncie rzeczy w przyszłą egzystencję przedsiębiorstwa (nie można liczyć na samofinansowanie tą drogą na dłuższą metę; kiedyś ktoś te nieprawidłowości ujawni).

Wysoka cena spowodowana nieprawidłową kalkulacją prowadzi do ograniczenia rynku zbytu (który już się stabilizuje) i dezintegruje przedsiębiorstwo ze społeczeństwem. W konsekwencji grozi im wypadnięcie z orbity życia społeczno-gospodarczego kraju.

Uważam, że zakłady, które opierają jeszcze swoją działalność i rozwój na zyskach nieprawidłowych — robią partyzancką robotę na tyłach reformy gospodarczej. Tę partyzancką robotę całe społeczeństwo w sposób radykalny powinno demaskować i bezwzględnie zwalczać.

HENRYK SWIDERSKI
Grajewo

OD REDAKCJI:

Cytowane wyżej, obszerna fragmenty korespondencji naszego Czytelnika, kontynuując cykl prasowych publikacji dotyczących reformy gospodarczej i jej zasadniczych instrumentów. Jak wiadomo, nowe zasady ekonomiczne zakładają dużą swobodę producentów w zakresie polityki cen. Swobodę ta z czasem, w miarę stabilizacji i nasycenia rynku konkurencyjnymi towarami, sprzyjać ma kształtowaniu racjonalnych proporcji cenowych. Wówczas nie będzie to już kwestia dobrej czy złej woli osób odpowiedzialnych za ustalanie sensownych cen, ale forma ekonomicznego przymusu.

Na razie jednak (tu zgodamy się z autorem korespondencji) szerokie uprawnienia zakładów wykorzystywane bywają niekiedy niezgodnie z intencjami twórców reformy i interesami Klientów. Bywa, że kosztom tych ostatnich zakrywa się niewydolność zakładów produkcyjnych, za wysokie koszty wyrobów, nieporadność i brak operatywności kierownictwa. Stąd potrzeba umocnienia samokontroli i kontroli społecznej postuluje w liście, który potraktować trzeba jako memento pod adresem nieuczciwych producentów (na razie przesłuchujemy nie, ale w przyszłości w obliczu konsekwencji własnej krótkowzroczności, jakie niewątpliwie poniosą). Liczymy na inne opinie czytelników, wzbogacenie o konkretne przykłady relacji i rozstrzygnięć między gospodarczą teorią i praktyką.

Plusy i minusy

Stara to prawda: w Polsce jest największy ekspert rolnictwa. Każdy ma swoje recepty — rzekomo najlepsze i najskuteczniejsze. Na to i owo. Na wszystkie dolegliwości. Na każdą okazję. Owi doradcy dźwiga się często, że nikt nie chce korzystać z ich rad. No, ale jakże ich spochłować, skoro wszyscy jesteśmy specjalistami i każdy z nas wie lepiej od innych? Spieramy się więc latami, tracimy przy tym wiele energii, a często i nerwów, toczymy namiętne dyskusje. Tymczasem wielkiej maszynie społeczno-gospodarczej brak paliwa, a przynajmniej „smaru”. Stąd zgrzyty i awarie.

BARDZO CZĘSTO tematem rozważań w różnych środowiskach są sprawy produkcji i konsumpcji mięsa. Pytanie brzmi: dlaczego w NRD lub na Węgrzech jest znacznie lepsze zaopatrzenie? Czy nasi rolnicy są gorsi od swych kolegów z sąsiednich krajów? Notabene u nas trzy czwarte siemni jest w rękach właścicieli indywidualnych, którzy — jak przekonywano nas tak niedawno — mają pod każdym względem

bowe i klimatyczne, zdobyli się na większy wysiłek inwestycyjny, prowadzą gospodarkę rolną na wyższym poziomie, posiadają dobrze zorganizowane gospodarstwa upolowane, a przy tym popierają w sposób umiejętny hodowlę na działkach przyzagrodowych. To samo dotyczy Czechosłowacji i NRD, gdzie w ostatnich latach rolnictwo otrzymało pokasne kwoty na inwestycje, a także został rozbudowany przemysł produkcyjny dla potrzeb wsi.

PRZY KAŻDEJ OKAZJI podkreślamy, że gospodarka rolna — podobnie jak każda dziedzina wytworzenia — wymaga wykształconych ludzi i nowoczesnych środków produkcji. Tutaj potrzebne są duży zapas, pracowitość, pasja, pomysłowość, wszechstronna wiedza. Są lata, kiedy wszystko nam sprzyja. Wytwarza się na wsi klimat pobudzający do myślenia i działania. Tak było u nas np. w pierwszym okresie dekadę lat siedemdziesiątych. Szczególnie prosperowały hodowle. Później przyszły lata trudniejsze, a warunki atmosferyczne — silnie oddzia-

Szukanie wzorów

przewagę nad sektorem upolowanym. Tymczasem nas dręczą ogromne kłopoty z pokryciem potrzeb rynku, a w CSRS, NRD czy WRL jest wyłącznie rolnictwo społeczne i państwowe, którego sprawność produkcyjna jest bez porównania większa.

NAJCZĘŚCIEJ pomijamy też takie ważne fakty, jak dynamika przyrostu naturalnego. W latach 1970—80 ludność naszego kraju wzrosła o 3 mln obywateli, czyli niemal o 10 proc., podczas gdy na Węgrzech przyrost ludności był niemal trzykrotnie mniejszy, a w NRD saldo było nawet ujemne. Wykarmie dodatkowo trzy miliony obywateli, to wielka sprawa! Wróćmy do hasła: kochajcie się i rozmnażajcie, a państwo zapewni wszystkim i pracę i chleb. Pewnie, kochamy się, przestaliśmy być sobie na siebie, starajmy zrozumieć się wzajemnie, ale jednocześnie może warto nieco pofolgować w sprawie demograficznego wzywu.

DLACZEGO mamy za mało mięsa? Można zaryzykować twierdzenie, że głównie z powodu... zboża. To jest cały klucz nowoczesnej zootechniki. Tymczasem my produkujemy w przeliczeniu na mieszkańca kraju około 560 kg ziarna zboża, a nasi bracia Węgrzy — niemal 1200 kg! U nich pięknie plonują kukurydza i pszenica, w naszym rolnictwie 40 proc. arealu zboż zajmują żyto, jęczmień z reguły znacznie niższe zbiory. U nas osiągnięliśmy z hektara w latach 1976—79: 26,9, 24,2, 27,4 i 22 kwintale, a rolnictwo węgierskie legitymowało się planami: 37,6, 41,7, 43,8 i 41,4 kwintala. Pewnie, że oni mają lepsze warunki gle-

tywujące zwłaszcza w rolnictwie ekstenzywnym — pogłębiały systematycznie nasze problemy. Ratunkiem był wówczas wstawający import zboża i pasz. Było to tyle kosztowne, co ryzykowne. Teraz widzimy, jakie daje to rezultaty. Kłopoty pętają się stale, a my mamy ograniczone możliwości, by ruszyć do przodu.

PODSTAWOWE TRUDNOŚCI zaczęłyby zniknąć, gdyby nasze rolnictwo zdobyło się na wysiłek (wsparty przez przemysł oraz inwestycje) i mogło jak najszybciej osiągnąć plony zboż w granicach 35 kwintali. Aż tyle — mówimy zgodnym chórem. Tylko tyle — mogliby powiedzieć nasi sąsiedzi, gdzie wydajność roślin zbożowych oscyluje w pobliżu 40 kwintali z hektara. Wiadomo jednak, że taki postęp nie jest możliwy w najbliższych latach. Z planów wynika, że zbiory ziarna zboża, które pokryłyby wszystkie krajowe potrzeby, nie zostaną osiągnięte nawet do roku 1990. Nie oznacza to wcale, że nie pozostało nam nic, jak łamywanie rak i kontynuowanie importu na dużą skalę. Mamy możliwość zwiększenia produkcji pasz z trwałych użytków zielonych, z upraw polowych, z zakładów przemysłowych. Musimy zmieniać technologie żywienia zwierząt gospodarskich. Do tego trzeba dodać zakup za granicą pasz wysokobiałkowych. W sumie — duże szanse.

SZUKAMY WZORÓW w najlepszych gospodarstwach własnych, a także u naszych sąsiadów.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Pakowanie ciastek.

USŁUGI

NAPRAWA - WPHW
TELEWIZORÓW
Warszawska 79, tel. 959, 414-609
Narewka 6, tel. 267-70
Olejnicza (pawilon), tel. 293-13
RADIOODBIORNIKÓW, magneto-
fonów, gramofonów
Warszawska 79, tel. 414-609
Narewka 6
Olejnicza (pawilon)
Lipowa 45, tel. 223-03 oraz sprzętu
nietypowego i zagranicznych
Mickiewicza 25, tel. 314-56 Elektro-
nika Samochodowa. K 2092-0

NAPRAWY - WPHW
SPRZĘTU gospodarstwa domowego
Sienkiewicza 42, tel. 956, 333-48,
waw. 2

Krakowska 17, tel. 411-57
Mickiewicza 25, tel. 314-56
URZĄDZENIA gazowniczych i ro-
zwarów instalacje pralek, urządzeń
gazowniczych

Krakowska 17, tel. 411-57
INSTALACJE anten indywidual-
nych i zbiorowych, radiotelefo-
nów, nagłośnienia
Al. 1 Maja 29, tel. 319-20

NAPRAWA telewizorów 412-328,
Drozdowski

ANTENY instaluje, tel. 287-32 Ku-
rylo

POGOTOWIE telewizyjne - tel.
373-54, inż. Sakowski

NAPRAWA telewizorów - tel.
412-172, inż. Ostaszewski

POGOTOWIE telewizyjne, 442-70,
Kalinowski

NAPRAWA telewizorów 324-72,
Mielczewski

NAPRAWA telewizorów 411-378,
Bondaruk

NAPRAWA radzieckich telewizjo-
rów kolorowych - 352-52, Mat-
czyński

NAPRAWA telewizorów 417-0,
waw. 2, 270-37, Peter

NAPRAWA telewizorów 383-38
Kilbicz

POGOTOWIE telewizyjne 322-49
Zawistowski

POGOTOWIE telewizyjne - 352-47,
Tataj

NAPRAWA telewizorów, telefon
356-38, Wydra

POGOTOWIE telewizyjne 334-74,
Woroszko

NAPRAWA telewizorów, Trzczyński
Sowiński, Bielecki Podlaski, Mickie-
wicz 106

OKAZJA! piece superkompleksowe
centralnego ogrzewania, opalane
płomieniem, polski Zakład Stalarki,
Płocka 89, 32-500 Sanki, Olsz-
czak

ZAKŁAD tynkarski przyjmuje za-
mówienia na wykonanie robot
Karpieski, Sobieskiego 12 m. 1
(po godz. 18)

WYKONUJE oraz przyjmuje za-
mówienia na dwunastoosobowe
warszawski, fotele i ławy
Bogusław Urzyski 11-320 Ryń, ul.
A. Nowickiego 4/6, Zakład Kil-
mierski

KONSERWACJE podwozi samocho-
dowych i profili zamkniętych po-
władze Głębokie, Kilińskiego 9
Witold Smirnow, tel. 26-10

SG-3694-1

MIEJSKI CECH Rzemiosł Różnych
w Białymstoku umożliwia pła-
cenia i trzeci Zakład Elektryczny,
Zyńskiego Jędrzej Białystok, 15-118, ul.
Wasilkowska 65 m. 5, zabudowa
12.VI.82

ZAGINĄŁ złoty czech szpalek z
białą latą na 100. Prosimy o in-
formację lub o odprowadzenie psa
za wynagrodzeniem, tel. 413-308

SG-3210-1

W DNIU 1.VI.82 r. zostały zgu-
bione wkładki zaopatrzenia seria
AM 544897 na nazwisko Baczynski
Kazimierz oraz Nr 544898 na naz-
wisko Baczynski Zbigniew

SG-1023-1

W DNIU 31.VI.82 r. zostały zgu-
bione wkładki zaopatrzenia seria
AM 421046 na nazwisko Modzelewska
Marianna, seria AM 421044 na
nazwisko Modzelewska Henryka, se-
ria AM 421045 na nazwisko Modzele-
wskiej Jan, seria AM 421047 na
nazwisko Modzelewska Halina

SG-1032-1

Bielski Podlaski - „Mieczysław”
delegacja, prod. bulg. (od lat 15)

Dąbrowa Białostocka - „Zna-
chor” cz. I i II, prod. polskiej
(od lat 12)

Hajnówka - „Siedem” pie-
gow”, prod. NRD (od lat 12)

Lapy - „Czule miejsca”, prod.
polsk. (od lat 18)

Monki - „Mieczysław z białym
goździkiem”, prod. szwedzk. (od
lat 13)

Smolajewo - „Omen”, prod.
ane. (od lat 18)

Sokołki - „Wspólnik”, prod.
franc. (od lat 15)

ŁOMŻYNSKIM

Łomża „Millenium” - „Stia-
wian na trzynastkę”, prod. CSRS
(od lat 15)

„Październik” - „Wale-
ntyna” prod. rad. (od lat 15)

Grajewo - „Lokator”, prod.
franc. (od lat 18)

Wysokie Mazowieckie - „Ty-
nowskie caryca”, prod. bulg. (od
lat 15)

W DNIU 19.IV.82 r. zostały zgu-
bione wkładki zaopatrzenia seria
AM 684897 na nazwisko Gordon Sta-
nislav i seria AM 684896 na naz-
wisko Melania

SG-1041-1

W DNIU 1.VI.82 r. zostały zgu-
bione wkładki zaopatrzenia seria
AE 352115 na nazwisko Markowska
Teresa

SG-1035-1

ZGUBIONA została wkładka za-
opatrzenia seria AE Nr 124590/163 na
nazwisko Olszewski Romuald

SG-1036-1

28.VI.82 r. została zgubiona wkład-
ka zaopatrzenia seria AE, nr 128061,
AE 128062 na nazwisko i imię Cha-
lecki Adam i Elżbieta

SG-1037-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia
AE 312809, Staniewicz Marian

SG-1038-1

W DNIU 28.VI.82 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia seria AM
356641 na nazwisko Siliński Jan

SG-1039-1

ZGUBIONA została wkładka za-
opatrzenia seria AM Nr 524193 na
nazwisko Wojciech Wiesław

SG-1040-1

ZOSTAŁY skradzione wkładki za-
opatrzenia Nr 136594, 136593, 136592
na nazwisko Kłeda Grażyna, Alek-
sandra, Agnieszka

SG-1041-1

PANSTWOWY

OSRODEK MASZYNOWY

19-330 STARE JUCHY,

tel. nr 28

przyjmuje

w ramach luzów produkcyj-
nych ciagniki

„Ursus” C-4011, 355, 360

DO NAPRAWY GŁÓWNEJ.

ZAPEWNIAMY SZYBKIE

WYKONANIE USŁUGI.

k 2330-00

W DNIU 19.IV.82 r. zostały zgubio-
ne wkładki zaopatrzenia seria AM
Nr 684897 na nazwisko Gordon Sta-
nislav i seria AM 684896 na naz-
wisko Melania

SG-1041-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia
seria AE Nr 100186 na nazwisko
Szocho Eugeniusz

SG-1042-1

W DNIU 1.VI.82 r. w Głębokie zgu-
biono wkładkę zaopatrzenia seria
AE 352115 na nazwisko Markowska
Teresa

SG-1043-1

ZGUBIONA została wkładka za-
opatrzenia seria AE Nr 124590/163 na
nazwisko Olszewski Romuald

SG-1044-1

28.VI.82 r. została zgubiona wkład-
ka zaopatrzenia seria AE, nr 128061,
AE 128062 na nazwisko i imię Cha-
lecki Adam i Elżbieta

SG-1045-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia
AE 312809, Staniewicz Marian

SG-1046-1

W DNIU 28.VI.82 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia seria AM
356641 na nazwisko Siliński Jan

SG-1047-1

ZGUBIONA została wkładka za-
opatrzenia seria AM Nr 524193 na
nazwisko Wojciech Wiesław

SG-1048-1

ZOSTAŁY skradzione wkładki za-
opatrzenia Nr 136594, 136593, 136592
na nazwisko Kłeda Grażyna, Alek-
sandra, Agnieszka

SG-1049-1

SKRADZIONO zostały dwie wkład-
ki zaopatrzenia seria WL Nr
2004764 na nazwisko Chwedeuk
Halina i seria WL Nr 2004764 na
nazwisko Chwedeuk Henryk

SG-1050-1

W DNIU 4.VI.82 r. zostały zgubione
dwie wkładki zaopatrzenia seria
H 569396, H 569397 na nazwisko To-
łwiński Ireneusz, Tołwiński Mariusz

SG-1051-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia
H 569396, H 569397 na nazwisko Prus
Regina, Wioletta

SG-1052-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia
H Nr 728859, Łapiński Radosław

SG-1053-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia
H 569396, H 569397 na nazwisko To-
łwiński Ireneusz, Tołwiński Mariusz

SG-1054-1

28.VI.82 r. skradziono wkładkę za-
opatrzenia H 519342 Krzyżosiak Mi-
rosław

SG-1055-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia
H 519342, H 519343 na nazwisko So-
bota Anna, Nr H 470095 Sobota Ja-
cek

SG-1056-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia
seria WL Nr 132358 Wroblewska
Wanda

SG-1057-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia
seria H 552810 Dąbrowski Andrzej

SG-1058-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia
seria H 793462 Kiliński Gustaw

SG-1059-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia
H 480216, H 480217, Wojtowicz Ju-
liana, Adam

SG-1060-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia
H 569799, Gryciuk Eugeniusz

SG-1061-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia
SH 441823 Kozicki Aleksander

SG-1062-1

„SYRENA” 104 - sprzedam, tel.
267-26

SG-1063-1

„FORD” 207 - sprzedam, tel.
267-26

SG-1064-1

„FORD” 207 - sprzedam, tel.
267-26

SG-1065-1

„FORD” 207 - sprzedam, tel.
267-26

SG-1066-1

„FORD” 207 - sprzedam, tel.
267-26

SG-1067-1

„FORD” 207 - sprzedam, tel.
267-26

SG-1068-1

„FORD” 207 - sprzedam, tel.
267-26

FRUCTOPOL

BIAŁYSTOK

na dogodnych warunkach owoce, warzywa i runo le-
sne zarówno kontraktowane jak i z wolnej podaży.

Szczegółowe informacje o asortymentach, wyborach i
cenach można uzyskać u kierowników punktów skupu
BZPOW.

Wykaz punktów skupu BZPOW,
Zakład POW Białystok

L.p. Lokalizacja punktu skupu Gmina godz. otwarcia

1. Białystok, ul. Octowa 1 8-15

2. Białystok, ul. Sienkiewicza 7 17-21

3. Gnili Dobrzyńsk 17-21

4. Krynice Dobrzyńsk 17-21

5. Chraboby Dobrzyńsk 17-21

6. Kopisk Gródek 17-21

7. Mieszk Gródek 17-21

8. Walil Wieś Gródek 17-21

9. Wierobie Gródek 17-21

10. Jasionówka Jasionówka 17-21

11. Kamionka Jasionówka 17-21

12. Knyszyn Knyszyn 17-21

13. Nowiny Kasjerskie Knyszyn 17-21

14. Wojtówce Knyszyn 17-21

15. Czarna Białostocka (Bukstel Czarna Biał.) 17-21

16. Jezierzysk Czarna Białostocka 17-21

17. Karzmińsk Czarna Białostocka 17-21

18. Michałowo Michałowo 17-21

19. Pięńki Kopce Michałowo 17-21

20. Szymki Michałowo 17-21

21. Juszkowy Gród Michałowo 17-21

22. Halo Sokółka 17-21

23. Jałówka Sokółka 17-21

24. Podkamionka Sokółka 17-21

25. Jeżewo Staro Tykocin 17-21

26. Tykocin Tykocin 17-21

27. Pajewo Tykocin 17-21

28. Radule Tykocin 17-21

29. Rzędziany Tykocin 17-21

30. Jurówce Wasilków 17-21

31. Studzianki Wasilków 17-21

k 2385-1

„FIATA” 125p MR (rok 1975, listo-
pad) w bardzo dobrym stanie
sprzedam, lub zamienię na 120p
Suwalki, ul. Mierzeckiego 30

SG-3704-1

„FIATA” 125p 1500 (rok 1979) -
sprzedam, Olszok, ul. Wileńska-
kiego 10

SG-3705-1

KUPIE „FIATA” 126p do 2 lat po
wyprawce, Ełk, Ks. Witolda 1, Jan
Pardus

SG-3706-1

SAMOCHOŁ marki „Nysa” nowy -
sprzedam, Wiadomości: Franc-
szek Cwialna, zam. Smiarowa 6,
p-ia Rogoszenia, woj. łomżyński

SG-3707-1

„SYRENA” 105 (rok 1976) - sprze-
dam, tel. 410-928

SG-3708-1

„SYRENA” 105 (1976 r.) stan dobry
sprzedam, Suwałki, ul. Świer-
kowskiego 35

SG-3709-1

„ZAPOROŻKA” (1975 r.) sprzedam
Suwałki, Ogrodowa 35

SG-3710-1

KABINE „Zuka” roczną po wy-
prawce - sprzedam, Antoni Soko-
łowski, Czarny, ul. Świerkowskiego
uchowala. (Wiadomości po godz. 15)

SG-3711-1

PRACZA

ZATRUDNIĘ tynkarski Białystok,
Palmowa 18/24, Adamczuk

SG-3712-1

PRZYJMUJE pracownice do sprze-
dazy lodów Białystok, Ragnia 11/1,
Michałowska

SG-3713-1

W DNIU 19.IV.82 r. zostały zgubio-
ne wkładki zaopatrzenia seria AM
Nr 684897 na nazwisko Gordon Sta-
nislav i seria AM 684896 na naz-
wisko Melania

SG-1041-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia
seria AE Nr 100186 na nazwisko
Szocho Eugeniusz

SG-1042-1

W DNIU 1.VI.82 r. w Głębokie zgu-
biono wkładkę zaopatrzenia seria
AE 352115 na nazwisko Markowska
Teresa

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH w KALINOWIE ogłasza I PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionego sprzętu — dla rolników.

L.p.	Nazwa maszyny	Nr fabr. lub inwent.	Cena wywoławcza	Miejsce postoj
1.	Ciągnik C-360	278009	232.584	Kalinowo
2.	„ C-355	245988	156.144	Kalinowo
3.	„ C-360	274664	213.108	Borzemy
4.	Przyczepa asenizacyjna T-504	943	59.810	Kalinowo
5.	Rozsiewacz wapna RCW-3	44961	36.245	Kalinowo
6.	Rozsiewacz wapna RCW-3	1-11-5-81	31.303	Kalinowo
7.	Kultywator KPS-4	105276	6.647	Kalinowo
8.	Brona talerzowa KDG-5	42149	26.537	Kalinowo
9.	Sadzarka do ziemniaków 2SA BN 62,5	7264	45.827	Pisanica
10.	Kosiarka rotacyjna ZTR-165	10505	57.493	Pisanica
11.	„ „ ZTR-165	12942	56.825	Kalinowo
12.	„ „ ZTR-160	3950	49.975	Borzemy
13.	Ciągnik C-360	277956	266.386	Borzemy
14.	Przyczepa wywrotka D-47 B	63674	41.117	Borzemy
15.	„ „ D-47 A	00179	47.778	Kalinowo
16.	„ „ D-47 B	20131	97.207	Kalinowo
17.	„ skrzyniowa D-50	33966	90.357	Kalinowo
18.	„ D-50	28745	107.994	Kalinowo
19.	Ciągnik gasienicowy DT-75 M	36349	1.116.514	Kalinowo
20.	Kombajn zbożowy „Bizon” ZO-40	640	416.490	Pisanica
21.	„ „ „Bizon ZO-40”	1049	422.245	Kalinowo
22.	Sieczkarnia zaczepiana Z-305	12927	95.207	Borzemy
23.	Kombajn zbożowy „Bizon ZO-40”	165	454.625	Kalinowo
24.	Siewnik zbożowy „Polanin”	58	113.847	Borzemy
25.	„ „ „Polanin”	58	6.777	Pisanica
26.	Syrena R-20	355317	132.000	Kalinowo

Przetarg odbędzie się w dniu 8 lipca 1982 r. o godz. 11 w świetlicy SKR Kalinowo. Do przetargu mogą przystąpić rolnicy indywidualni, którzy wpłacą wadium do kasy SKR w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej 2 godziny przed przystąpieniem do przetargu i przedstawią zaświadczenie wystawione przez właściwy dla miejsca zamieszkania rolnika Urząd Gminy lub nakaz płatniczy podatku gruntowego i dowód osobisty.

W/w sprzęt można oglądać w dniach 5, 6, 7 VII 1982 r. w godz. 9.30—12 w ZUM Kalinowo, ZUM Pisanica i ZUM Borzemy.

Wszelkich informacji na powyższy temat udziela Dział Techniczny SKR Kalinowo, tel. 64-22.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo bez podania przyczyn.

K 2044-1

WIELOZAKŁADOWE SPÓŁDZIELCZE GOSPODARSTWO ROLNE w NARWI z/s w WĄSKACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

L.p.	Nazwa sprzętu	Typ	Nr fabr.	Cena wywoławcza
1.	Sieczkarnia samobieżna	Z-310	2233	453.600
2.	Zespół cięcia zielonek	Z-311	2608	94.760
3.	Wóz asenizacyjny	PT-45	357	141.056
4.	„ „	PT-28	1296	114.660
5.	Roztrząsacz obornika	RT-41h	41416	37.125
6.	„ „	RT-41h	29735	87.750
7.	Kopaczka elewatorowa	Z-612	866	47.952
8.	Wał ciągnikowy	U-613	IV/1/14	11.760
9.	Pielnik	P-430	264	23.400
10.	Brona talerzowa	U-241	33	15.760
11.	„ „	LDG-5	724588	61.200
12.	Przełożnik taśmowy	PW-500	5839	31.710
13.	„ „	PW-500	5840	31.710
14.	„ „	PW-500	5841	31.710
15.	„ „	PW-500	5842	31.710
16.	„ „	T-223/1	11570	173.840
17.	Sieczkarnia	RVS-130	4604	52.152
18.	Zaprawiarka mechaniczna	TN-1,4	0417	41.180
19.	Przyczepa wywrotka	Pse-12,5	37976	91.520
20.	Glebożyżarka	GGz-1,6	3668	10.404
21.	Pielnik zawieszany	P-430	75	24.900
22.	Przyczepa dłużycowa	T-10	2894	128.520
23.	Siewnik punktowy	S-041	1193	44.064
24.	Silnik spalinowy	S-320	1810	7.626
25.	Wóz asenizacyjny	Pt-45	447	133.632
26.	Zszywarka tytoniu	R-102/O	IV/3/52	27.720
27.	Siewnik zbożowy	PKV-6	1340	88.800
28.	Pielnik	P-430	68	24.600
29.	Gniotownik mechan.	GMZ-2	1875	13.000
30.	Sortownik ziemniaków	M 604/1	16	106.400
31.	Pluczk mechaniczny	H 018/1	52	26.240
32.	Przełożnik taśmowy	PW-500	4486	22.197
33.	„ „	PW-500	4491	28.086
34.	„ „	PW-500	4473	20.086
35.	Silosokombajn	KS-1,8	174376	295.360
36.	Ciągnik kołowy	JuMZ-6	348259	308.100
37.	Wał łukowy	U-602	1286	3.986

W/w sprzęt można oglądać w godz. 7—15, pozycje 1—16 w bazie Zakładu Wąski, 17—18 Zakład Trześciłanka, 19—23 Zakład Krzywicz, 24—34 Zakład Makówka i 35—37 Zakład Tyniewiczze.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie spółdzielni w Wąskach.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 lipca 1982 r. o godz. 10 w WSGR Narew, Zakład Wąski.

W przypadku nie sprzedania sprzętu w I przetargu — II przetarg nieograniczony odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Spółdzielnia zastrzega możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

K 2211-1

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH w MOŃKACH ogłasza I PRZETARG OGRANICZONY dla rolników indywidualnych z rejonu gminy Mońki na sprzedaż n/w maszyn i urządzeń rolniczych:

L.p.	Nazwa maszyny	Typ	Nr fabryczny lub inwent.	Cena wywoławcza
1.	Ciągnik	C-355 M	268731	140.636
2.	Silnik spalinowy	1HC-102	3628	31.594
3.	„ „	S-320	II-2-19	7.670
4.	Kultywator	U-411	2939	6.060
5.	Ładowacz Cyklop	T-214	751630	18.371
6.	Silnik spalinowy	1HC/102	II-2-55	36.762
7.	Młocarnia	MSC-7B	740545	38.354
8.	Rozsiewacz wapna	RCW-3	II-4-118	30.444
9.	Aparat do bielenia	H-900	203	29.312
10.	Prasa do słomy	PSC-2A	II-4-494	21.824
11.	Młocarnia	MSC-7B	735630	54.052

oraz I PRZETARG NIEOGRANICZONY na n/w sprzęt:

1.	Ciągnik	JuMZ 6AM	339160	341.838
2.	Samochód „Syrena”	R-20	283250	25.119

W/w sprzęt można oglądać codziennie w godz. 9—14 oprócz wolnych sobót i niedziel na placach nasychn PUM i tak:

— poz. 1—3 przetargu ograniczonego oraz poz. 1 przetargu nieograniczonego w PUM Boguszewo,

— pozycje 4—7 przetargu ograniczonego oraz poz. 2 przetargu nieograniczonego w PUM Mońki,

— pozycje 8—11 w PUM Rybaki.

I przetarg ograniczony odbędzie się w dniu 6 lipca 1982 r. o godz. 10 w PUM Mońki oraz I przetarg nieograniczony w dniu 6 lipca 1982 r. o godz. 12 w PUM Mońki.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg nieograniczony na wszystkie maszyny odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.

Cena wywoławcza II przetargu będzie obniżona o 30 proc. w stosunku do ceny wywoławczej z I przetargu.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest:

— wpłacić do kasy SKR wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu,

— przedłożyć zaświadczenie wystawione przez UMiG o posiadaniu ziemi lub przedstawić nakaz płatniczy podatku gruntowego.

Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.

Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2319-1

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w BIAŁYMSTOKU, ul. Bema 89/1
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót dekarskich, elewacyjnych, remontowo-budowlanych i innych w budynkach mieszkalnych na terenie miasta Białegostoku do realizacji w 1982 r. z własnych materiałów wykonawcy, lub ograniczonej pomocy materiałowej zleceniodawcy. Przetarg odbędzie się w dniu 7 lipca 1982 r. o godz. 9 w świetlicy Zarządu Budynków Mieszkalnych.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa uspołecznione, spółdzielnie rzemieślnicze oraz osoby fizyczne posiadające uprawnienia.

Bliższych informacji udziela Dział Dokumentacji i Nadzoru Technicznego, pokój nr 9, tel. 212-01, wew. 12, w godz. od 8 do 10, gdzie jednocześnie można otrzymać ślepe kosztorysy.

Oferty należy składać do dnia 6 lipca 1982 r. w pokój nr 9.

Zastrzega się swobodny wybór oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2181-1

ZAKŁADY PŁYT WIÓROWYCH w GRAJEWIE
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót budowlanych budynku kuchni o kubaturze 383 m sześć, przy zakładowym Przedszkolu. Dokumentacja projektowa znajduje się do wglądu w ZPW — biurowiec, pokój Nr 30.

Określa się termin realizacji na okres 3 miesięcy od daty podpisania umowy.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 lipca 1982 r. o godz. 10 w lokalu ZPW Grajewo przy ul. Wiórowej 1.

Oferty należy składać do dnia poprzedzającego przetarg w biurze ZPW — Grajewo.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 2285-1

ZAKŁADY PŁYT PIŁSNIOWYCH I WIÓROWYCH w RUCIANEM NIDZIE
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu 7 budynków gospodarczych i basenu kąpielowego dla dzieci w Rucianem Nidzie. Z zakresem robót można zapoznać się w Dziale Inwestycji i Remontów ZPPIW Ruciane Nida.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zamkniętych kopertach prosimy składać do dnia 7 lipca 1982 r. pod adres:

Zakłady Płyt Piłśniowych i Wiórowych Ruciane Nida, ul. Gałczyńskiego 12, sekretariat z zaznaczeniem na kopercie „Przetarg”.

Komisijne otwarcie kopert odbędzie się dnia 9 lipca 1982 r. o godz. 11 w Biurze Inwestycji i Remontów.

Równocześnie zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2171-1

WZSR „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w BIAŁYMSTOKU ZAKŁAD GOSPODARCZY w SIEMIATYCZACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu osobowego marki Waz 2101 — Żiguli, rok produkcji 1975, nr podwozia 1300080, nr silnika 1409800, nr rej. BKB 617N

— cena wywoławcza 117.000 zł.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto 5122-26 w NBP O/Siemiatycze lub do kasy Zakładu Gospodarczego w Siemiatyczach, ul. Świerczewskiego 12 najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się dnia 7 lipca 1982 r. o godz. 11 w świetlicy zakładu przy ul. Świerczewskiego 12. Samochód Waz 2101 można oglądać w garażu przy ul. Świerczewskiego 12 w dni robocze w godz. 8—11.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2170-1

DYREKCJA ZAKŁADU ROLNEGO w GRABOWIE
ogłasza PRZETARG OGRANICZONY

(rolnikom zamieszkałym na terenie woj. suwalskiego) na niżej wymieniony sprzęt:

Lp.	Nazwa sprzętu	Typ	cena wywoł.
1.	Przełożnik taśmowy	T-216	18.861 zł
2.	Siewnik zbożowy	S-045	93.522 zł
3.	Pluczk do okopowych	H-013/1	22.631 zł
4.	Pluczk do okopowych	H-013/1	21.351 zł
5.	Wialnia	M-309/01	12.589 zł
6.	Brona talerzowa	BDT-2,5	39.996 zł
7.	Kosiarko-ładowacz	E-062	7.416 zł
8.	Przyczepa	PW-4	38.740 zł
9.	Sieczkarnia polowa	Z-305	85.648 zł
10.	Ładowacz	UNHZ-500	149.971 zł
11.	Kosiarka palcowa	KS-2,1	2.181 zł

oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1.	Ciągnik	DT-75	730.980 zł
----	---------	-------	------------

Przystępujący do przetargu winni wpłacić najpóźniej do godz. 8 w dniu przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie zakładu oraz przedłożyć w biurze zakładu zaświadczenie wystawione przez właściwy dla miejsca zamieszkania rolnika Urząd Gminy, lub nakaz płatniczy podatku gruntowego.

Przetarg odbędzie się w siedzibie zakładu w Rudziach, 19-506 Pogorzal o godz. 10 w dniu 8 lipca 1982 r., a w przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12 na warunkach w/w.

Wymieniony sprzęt można oglądać w godz. 7—14 w siedzibie zakładu.

Zakład nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte sprzętu oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2152-1

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY w DĄBROWIE BIAŁOSTOCKIEJ, ul. Kunawina 31
ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

— samochód marki „Syrena” R-20, nr podwozia 330986 nr silnika 388659, rok produkcji 1976, stopień zużycia 40 proc.

— cena wywoławcza I przetargu wynosi 56.400 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 lipca 1982 r. o godz. 11 w świetlicy spółdzielni przy ul. Kunawina 31. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu do kasy spółdzielni w godz. od 8—14 lub na konto 5135-1906 NBP Sokółka.

Samochód można oglądać codziennie za wyjątkiem sobót i dni świątecznych w godz. od 13—15 na placu spółdzielni.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 2208-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE BIAŁA PISKA ZAKŁAD ROLNY DRYGAŁY ogłasza I i II PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

L.p.	Nazwa maszyny	Marka	Typ	Rok budowy maszyny	Nr ewid.	Nr cen. wywoławcza w tys. zł
1.	Ciągnik	Ursus	C-355	1972	138457	—
2.	Przyczepa	—	D 44A	1972	1093	—
3.	Rozsiewacz nawozu	RNM-3	N-016	1978	—	6-591
4.	Rozsiewacz nawozu	RNM-3	N-016	1978	—	7-591
5.	Sadzarka	—	2SaBN625	1974	—	—
6.	Komora łęgowa	—	KU-102	1972	613	—
7.	„ „	—	KU-102	1972	612	—
8.	„ „	—	KU-102	1972	590	—
9.	„ „	—	KU-102	1972	614	—
10.	„ „	—	KU-102	1972	589	—
11.	„ „	—	KU-102	1972	588	—
12.	Komora kłujnikowa	—	KU-102	1972	601	—
13.	„ „	—	KU-102	1972	595	—
14.	„ „	—	KU-102	1972	598	—
15.	„ „	—	KU-102	1972	600	—
16.	„ „	—	KU-102	1972	599	—
17.	„ „	—	KU-102	1972	624	—

Przetarg odbędzie się w dniu 7 lipca 1982 r. o godz. 10 w świetlicy zakładu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy zakładu lub przelewem na konto BGŻ Eik 879127-1775.

Sprzet można oglądać w dni robocze od godz. 9 do godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2005-1

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH w GRODZISKU organizuje PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż n/w maszyn rolniczych:

L.p.	Nazwa maszyny	Typ	Nr fabr. lub inwent.	Cena wywoławcza
1.	Ciągnik kołowy	C-355	284253	109.760
2.	"	C-360	284373	207.480
3.	Koparka „Białorus”	JUMZ-6M	I-1-67	599.628
4.	Brona kolczatka	BIG 3A	6826	52.800
5.	" ciężka	U 268/2	II-4-16	9.077
6.	Pielnik ciągnikowy	P-430	74	22.500
7.	"	P-430	II-4-35	1.540
8.	Brona aktywna	BA-3	II-4-15	2.807
9.	Roztrzaskacz obornika	N 213	II-4-21	44.300
10.	"	N 213	II-4-5	11.200
11.	"	N 213	II-4-9	11.200
12.	"	IPTU-4,0	II-4-14	9.800
13.	Przyczepa asenizacyjna	T504/1	I-2-100	144.910
14.	Przyczepa kłonicowa	PK-4	I-2-60	47.370
15.	Przyczepa skrzyniowa	D-46	I-2-54	11.480
16.	"	D-44A	I-2-50	37.010
17.	"	D-35	I-2-72	8.828
18.	"	D-46	I-2-14	40.710
19.	"	D-44	I-2-21	24.720
20.	"	D-44	I-2-75	29.610
21.	"	PSE 12,5	I-2-142	91.696
22.	"	PSE 12,5	I-2-141	91.520
23.	"	D-44	I-2-29	46.380
24.	"	D-44	I-2-75	38.070
25.	"	D-44	I-2-133	10.500
26.	"	D-44	I-2-20	39.120
27.	"	D-44	1380	37.010
28.	"	D-45	I-2-17	11.900
29.	Rozsiewacz wapna	RCW-2	II-4-18	5.600
30.	"	RCW-2	II-4-9	5.600
31.	"	RCW-3	II-4-25	5.600
32.	"	RCW-3	II-4-19	5.600
33.	Aparat do bielienia	H-900	II-7-2	6.090
34.	Opryskiwacz	ORZ-403	II-5-34	1.330
35.	"	ORZ-403	II-5-6	1.330
36.	"	P-040	II-5-30	350
37.	Siewnik „Lech”	SZK-1,8	II-4-134	3.340
38.	" punktowy	S041	I-2-136	44.060
39.	"	S041	I-2-137	41.470
40.	Siewnik zbożowy	S045/1	II-4-138	144.540
41.	"	S045/1	II-4-139	138.600
42.	Prasa zbierająca	Z 218	I-1-15	70.150
43.	Ścinacz zielonek	SK H06	II-6-2	6.030
44.	Zniwiarka pokosowa	ZPR 3,6	II-6-4	22.870
45.	"	ZPR 3,6	II-6-3	17.020
46.	Kopaczka	Z-609	II-8-19	5.700
47.	"	Z-609	II-8-31	5.700
48.	"	Z-609	II-8-24	5.700
49.	"	Z-609	II-8-20	5.700
50.	"	Z-609	II-8-28	5.700
51.	Rwaczka lnu	TN-1,5	II-8-3	39.050
52.	Przyrząd do rwaczki lnu	—	II-8-4	24.840
53.	Kombajn „Bizon”	Z-050	11511 S	642.400
54.	" buraczany	Z-413	II-1-5	853.600
55.	Ładowacz „Cyklop”	T-214	III-4-11	17.500
56.	"	T-214	II-4-16	17.500
57.	Wiążalka	WC-5	II-8-21	5.460
58.	"	WC-5	II-8-5	5.460
59.	"	WC-5	II-8-40	5.460
60.	Przyczepa samozbierająca	NTVS	I-2-116	105.600
61.	"	T-009	I-2-143	151.200
62.	Przetrzaskaczo-zgrabiarka	Z-211	II-4-7	16.900
63.	"	Z-211	II-4-11	9.900
64.	Spawarka	ETA d	I-82	2.240
65.	"	ETA d	6477	2.240
66.	Sprężarka	Sp 5	814	1.960
67.	"	Sp 5	II-82	1.960

SPOŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH w MILEJCZYCACH,
woj. białostockie ogłasza I PRZETARG OGRANICZONY
w dniu 7 lipca 1982 r. o godz. 10 dla rolników indywidualnych z terenu
gminy Milejczyce na n/w sprzęt:

L.p.	Nazwa maszyny	Nr inwent.	Cena wywo- ławcza
1.	Ciągnik C-355 — rama	I-1-59	273.880
2.	„C-355+rama	I-1-50	150.680
3.	Przyczepa samobieżająca	I-2-38	171.192
4.	„	I-2-46	173.592
5.	Rozrzuśnik obornika	II-4-159	69.432
6.	„	II-4-155	66.042
7.	Plug Pz-330	II-4-148	10.038
8.	„	II-4-24	5.306
9.	„	II-4-127	5.032
10.	Przyczepa D-47A	I-2-52	64.580
11.	„	I-2-74	81.860
12.	„	I-2-65	67.300
13.	„	I-2-71	68.660
14.	Rozsiewacz RCW-3	II-4-4	53.196
15.	„	II-4-121	46.476
16.	Pielnik do buraków	II-4-1	22.398
17.	Kombajn ziemniaczany	II-4-15	264.600
18.	Cysterna CA-2	III-4-7	5.158
19.	Prasa Z-218	II-4-51	82.740
20.	Sieczkarnia Z-320	III-6-36	911.490
21.	Przyrząd do sieczkarni	III-6-37	171.376
22.	Brona talerzowa	II-4-96	16.198
23.	Kosiarka rotacyjna RZS-160	II-6-42	47.124
24.	Kultywator	II-4-115	9.810

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy SKR najpóźniej w przeddzień przetargu. Przystępujący do przetargu winni przedłożyć nakaz płatniczy podatku gruntowego.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg ograniczony dla rolników indywidualnych niezależnie od miejsca zamieszkania odbędzie się o godz. 12 zachowując wartość maszyn jak w I przetargu.

Dla maszyn, które nie zostaną nabyte w formie jw. o godz. 14 ogłasza się przetarg o obniżonej wartości do 50 proc.

Wpłacone wwyższe wadium uprawnia do udziału w licytacji maszyn o niższej wartości, jednak z tej samej grupy.

W/w maszyn można oglądać w PUM Pokaniewo i Choroszczewo w dni robocze w godz. 7—15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 2006-1

SPOŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w GOŁDAPU
ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY
na n/w sprzęt rolniczy:

L.p.	Nazwa maszyny	Typ	Rok pro- dukcji	Nr inwentar- zowy	Cena wywo- ławcza
1.	Ciągnik „Ursus”	C-360	1977	II-1-431-79	189.000
2.	„	C-360	1977	II-1-435-79	188.000
3.	Przyczepa	D-50	1973	I-2-446-79	55.300
4.	Rozsiewacz wapna	RCW-3	1976	II-4-476-79	30.720
5.	„	RCW-3	1976	II-4-475-79	29.760
6.	„ nawozów	RNP	1976	II-4-474-79	26.520
7.	Kosiarka rotacyjna	ZTR-165	1979	I-6-423-79	44.892
8.	Samochód „Musc”	M-461	1974	I-3-442-79	37.500

W/w sprzęt można oglądać codziennie w godz. 7—15 na placu ZUM Grabowo.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 lipca 1982 r. o godz. 10 w biurze ZUM Grabowo.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu oraz przedłożyć nakaz płatniczy podatku gruntowego.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg nieograniczony odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 2006-1

SPOŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Bogutach ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w sprzętu:

L.p.	Nazwa maszyny	Typ	Nr fabrycz.	Cena wywo- ławcza
1.	Rozsiewacz nawozów	RNP	II-4-78	10.860
2.	Kopaczka ciągnik.	KEP-2	10773	14.868
3.	Wiązalka	WC-5	64429	23.000
4.	Plug zawieszany	Pz-330	B-II-4-2	3.286
5.	Sieczkarnia polowa	Z-305	17373	38.760
6.	Przyrząd do niskiego cięcia	Z-306	18517	27.300
7.	Przyrząd podbierający	Z-307	15325	18.432
8.	Sieczkarnia polowa	Z-305	15843	38.760
9.	Przyrząd do niskiego cięcia	Z-306	15977	18.432
10.	Przyrząd podbier.	Z-307	15363	18.432
11.	Przyczepa wywrotka	D-47A	93465	55.930
12.	Przyczepa wywrotka	D-47B	73473	25.187
13.	Przyczepa wywrotka	D-47A	73087	43.146
14.	Przyczepa skrzyn.	D-46B	1243	47.705
15.	Przyczepa wywrotka	D-47A	73056	21.080
16.	Przyczepa	D-47B	I-2-58	13.580
17.	Przyczepa wywrotka	D-47B	12150	54.332
18.	Żniwiarka pokosowa	ŻRP-3,6	10058	12.768
19.	Siewnik zbożowy	S-045	488	29.938
20.	Siewnik punktowy „Gama”	S041	396	20.091
21.	Siewnik punktowy „Gama”	S041	81	16.492
22.	Siewnik punktowy „Gama”	S041	394	22.325
23.	Siewnik punktowy „Gama”	S041	88	16.492
24.	Siewnik pneumatycz.	SPC-6M	II-4-121	35.784
25.	Siewnik pneumatycz.	SPC-6M	II-4-122	35.784
26.	Żuraw samochodowy	ZS-28	1361128	63.151

I przetarg odbędzie się w dniu 6 lipca 1982 r. o godz. 10 w lokalu SUR w Bogutach.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy SUR najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

W przypadku niesprzedania maszyn w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13 z pomniejszeniem ceny wywoławczej maszyn do 40 proc.

W/w maszyn można oglądać codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 8—14 na placu Spółdzielni.

Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 2118-1

ROLNICZA SPOŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w PŁOSKACH, gmina Bielsk Podlaski ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na niżej wymieniony sprzęt:

Nazwa	Typ	Rok prod.	Numer	Cena wywo- ławcza
Przyczepa samobieżająca	T-009	1976	1253	170.400
„	T-010	1978	3199	163.200
„	T-010	1978	3188	189.600
Kosiarka rotacyjna	RZS-160	1976	30658	48.312
„ zaw.	ZTR-165	1976	1063	66.816
Przyczepa asenizacyjna 4-ro kołowa	T-504	1977	945	184.492
Naczepa asenizacyjna	T-004/2	1980	001/V/2/29	56.716
Brona wahlowa	U-238/0	1978	306	28.160
Plug 2-skiowy	U-039	1975	6876	10.080
siewnik zbożowy	S-043	1976	1385	27.470

Przetarg odbędzie się w dniu 7 lipca 1982 r. o godz. 10 w Klubie Rolnika w Płoskach. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w dniu przetargu do godz. 9 w kasie tej spółdzielni. K 2086-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
ogłasza PRZETARG OGRANICZONY poz. 1—3
oraz NIEOGRANICZONY poz. 4
na następujące pojazdy:

1. „Gaz” 51 furgon, rok produkcji 1960 — cena wywoławcza 94.500 zł.
2. „Gaz” 51 furgon, rok produkcji 1960. — cena wywoławcza 54.000 zł.
3. „Star” Z-25 żuraw, rok produkcji 1967, — cena wywoławcza 113.000 zł.
4. „Nysa” T-522, rok produkcji 1977 — cena wywoławcza 34.000 zł.

Przetarg pojazdów w poz. 1—3 odbędzie się dnia 8 lipca 1982 r. o godz. 10 w Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Wydminach zaś pojazdów w poz. 4 dnia 9 lipca 1982 r. o godz. 10 w Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Augustowie.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu do kasy danego zakładu.

Pojazdy można oglądać w dni robocze w godz. 10—14. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 2279-1

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO w SUWAŁKACH
ogłasza DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż poniższych samochodów:

1. „Fiat” 125p combi, nr podwozia 571576, rok produkcji 1976, — cena wywoławcza 60.000 zł.
2. „Fiat” 125p combi, nr podwozia 613481, rok produkcji 1977, — cena wywoławcza 60.000 zł.
3. „Fiat” 125p combi, nr podwozia 617948, rok produkcji 1977, — cena wywoławcza 60.000 zł.
4. „Nysa” 522, nr podwozia 215979, rok produkcji 1978 — cena wywoławcza 56.000 zł.
5. „Zuk” A-03, nr podwozia 91308, rok prod. 1970, — cena wywoławcza 50.000 zł.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto Nr 79006-723-139-32 NBP O/ w Suwałkach lub w kasie WKTS w Suwałkach, ul. Mickiewicza 11 najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 lipca 1982 r. o godz. 10 w garażach WKTS w Suwałkach, ul. Kościuszki 82. Pojazdów można oglądać w dni powszednie od dnia 1 lipca 82 r. w garażach WKTS w Suwałkach, ul. Kościuszki 82, w godz. 11—12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 2253-1

ZAKŁAD SPRZĘTU I TRANSPORTU przy BPCB w BIAŁYMSTOKU
ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzęt:

1. samochód „Jelcz” 315 nr rej. BKA 836E, nr podwozia 3219, nr silnika 017200219, rok budowy 1970. — cena wywoławcza 132.500 zł.
2. „Jelcz” 315, nr rej. BKA 814B, nr podwozia 6261 nr silnika 037700771, rok budowy 1971, — cena wywoławcza 132.500 zł.

PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. samochód „Zuk” A13, nr rej. BKA 186C, nr podwozia 190233, nr silnika 543776, rok budowy 1974. — cena wywoławcza 53.750 zł.
2. Przyczepa D50, nr rej. BKP 122D, rok bud. 1974. — cena wywoławcza 31.250 zł.
3. Przyczepa D50, nr rej. BKP 103B, rok bud. 1974. — cena wywoławcza 43.750 zł.
4. Przyczepa D50, nr rej. BKP 101 B, rok bud. 1972, — cena wywoławcza 37.500 zł.

Przetarg odbędzie się 7 lipca 1982 r. o godz. 9 w Zakładzie Sprzętu i Transportu w Białymstoku, ulica Wiadukt 8.

W/w pojazdy można oglądać w dniach 3—7 lipca 82 r. w ZSiT w godz. 9—12.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa przy ul. Sienkiewicza 67 lub w ZSiT, ul. Wiadukt 8, względnie na konto NBP I O/Białystok Nr 5018-1876.

W przypadku niedojścia do skutku sprzedaży w I przetargu — o godz. 11 tego samego dnia odbędzie się przetarg II obniżony o 50 proc. ceny wywoławczej I przetargu.

Białostockie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej nie bierze odpowiedzialności za wady fizyczne w/w pojazdów oraz zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 2233-1

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO „DOM KSIĄŻKI” w BIAŁYMSTOKU
Aleja Tysiąclecia Państwa Polskiego 2
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. samochód marki „Tarpan” standard 233 z silnikiem Fiat 1500, rok produkcji 1979, — cena wywoławcza 238.200 zł.
2. samochód marki „Zuk” A-06, rok produkcji 1975, — cena wywoławcza 72.200 zł.
3. przyczepa dwukółowa do Tarpana, typ 233, — cena wywoławcza 45.700 zł.
4. przyczepa dwukółowa do „Zuka”, typ D-17, — cena wywoławcza 31.600 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 lipca o godz. 10 w Białymstoku przy ul. Białostoczek 2A, gdzie można oglądać w/w pojazdy w godz. 10—14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 2213-1

MIEJSKI OŚRODEK SPORTU i REKREACJI w AUGUSTOWIE
ul. I Pułku Ułanów Krechowieckich 2
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki „Nysa” M 521 (mikrobus), nr podwozia 144555, nr rej. AA 0031, rok produkcji 1975, — cena wywoławcza 72.500 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 2 lipca 1982 r. o godz. 10 w budynku Ośrodka w Augustowie.

Samochód można oglądać na 2 dni przed przetargiem w godzinach 10—14 w garażach Urzędu Miejskiego w Augustowie, ul. 1 Maja 39.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy MOSiR w Augustowie. W przetargu mogą brać udział osoby, które wpłaciły wadium.

Dyrekcja Ośrodka zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte pojazdu. K 2229-1

ROLNICZA SPOŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w MIŁENKOWCACH
ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY
na n/w sprzęt:

L.p.	Nazwa maszyny	Typ	Nr fabrycz.	Cena wywo- ławcza
1.	Kombajn Bizon — Super	Z-056	14208	883.506
2.	Ciągnik „Ursus”	C-360	352208	243.222
3.	„	C-360	123378	158.256
4.	„	C-360	266252	167.622
5.	Ciągnik	C-355	256037	83.843
6.	Sieczkarnia	Z-320	5153	601.668
7.	Kopaczka	KPP-2	T-V-2/5	20.366
8.	Prasa	K-442	T-IV/3/11	114.475
9.	Sadzarka	2SaBN	I-V-2/5	21.382
10.	Ładowacz „Cyklop”	T-214/1	T-IV-2/18	17.500
11.	Sortownik do ziemniaków	M-604/1	565	53.046
12.	Przyrząd do niskich traw	Z-311	8138	94.368
13.	Ciągnik „Kirowiec”	K-700A	8008284	3.078.775
14.	Sprzęgi	T-IV-1/63	104.603	
15.	Kultywator	T-IV-1/64	56.798	
16.	„	T-IV-1/65	56.798	
17.	„	T-IV-1/66	56.798	
18.	„	T-IV-1/67	56.800	
19.	Plug	T-IV-1/68	106.558	
20.	Plug	T-IV-1/69	106.559	
21.	Brona	T-IV-1/70	61.295	
22.	Plug	T-IV-1/71	73.516	
23.	Przyczepa	T-V-2/33	6361	309.290

Przetarg odbędzie się w dniu 7 lipca 1982 r. o godz. 10.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg nieograniczony odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy spółdzielni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej 2 godziny przed rozpoczęciem przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 2183-1

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Bockach ogłasza PRZETARG OGRANICZONY oraz NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w sprzętu rolniczego:

L.p.	Nazwa sprzętu	Typ	Nr fabr. lub ewid.	Rok produkcji	Cena wywo- ławcza
1.	Ciągnik Ursus	C-330	209545	1976	201.703
2.	Ciągnik Ursus	C-355	131812	1977	98.658
3.	Roztrząsacz obornika	RT-41h	31000	1974	58.619
4.	„	„	59923	1979	37.460
5.	„	„	47805	1976	35.880
6.	„	„	416117	1975	42.662
7.	Ładowacz Cyklop	T-214	741918	1974	79.303
8.	Przyczepa	D-43W	170699	1964	18.754
9.	„	D-44A	I-2-37	1976	24.666
10.	Wiązalka	WC-5	32217	1976	42.090

PRZETARG NIEOGRANICZONY

1. Ładowacz Cyklop T-214 70877 1976 160.031
2. Plugofrezarka U-032 2603 1972 13.363
3. „ 2638 1974 15.506
4. „ 1217 1974 13.974
5. Wał strunowy U-618 II-4-24 1972 2.404
6. „ 995 1972 2.404
7. „ 677 1972 2.404
8. Agregat uprawowy U-610 II-8-13 1975 7.324
9. Pielnik ciągnikowy P-430 II-4-66 1974 20.928
10. „ II-4-65 1974 20.928
11. Brona kołczatka BIG-3 6824 1978 49.644
12. Kosiarka rotacyjna ZTR-165 II-8-34 1977 46.332
13. „ Z-071 II-8-35 1976 148.716
14. „ RZS-160 30415 1978 32.170
15. Roztrząsacz obornika PTU-4 II-4-52 1975 94.762
16. „ II-4-56 1977 94.762
17. Rozsiewacz wapna RCW-3 23247 1975 30.866
18. „ 6566 1972 30.146
19. Przyczepa D-47B 13582 1973 47.267
20. „ D-47B 13588 1973 51.415
21. „ D-46A 13607 1974 38.780
22. „ D-46B 1062 1978 54.976
23. „ D-47B I-2-81 1976 54.924
24. „ D-47B 34343 1976 52.652
25. „ D-44A I-2-66 1972 28.078
26. „ D-44A I-2-64 1974 24.788
27. Wyrzwyacz lnu z zaw. TLN-1,5 15145 1976 29.224
28. Przyczepa kłonicowa T-10 1028 1969 80.518
29. Koło bliźniacze C-330 II-4-151 1976 10.676
30. „ II-4-150 1976 10.673
31. Sieczkarnia polowa Z-310 2648 1975 394.386
32. Podbieracz pokosów Z-311 3135 1976 94.764
33. Kopaczka Z-609 508 1975 5.355
34. Beczka do wody BR-10 II-8-156 1976 686
35. Młyn MB-1 4682 1974 1.235
36. Samochód ZIL157K I-1-49 1962 43.875
37. Przyrząd do zielonek Z-308 II-8-58 1975 10.581
38. Zawieszenie wyrzwyacza TLN1,5 II-8-118 1975 5.544
39. Sieczkarnia polowa KS69/A II-8-89 1973 19.250
40. Podbieracz pokosów KS69/19 II-8-152 1974 2.660
41. Sieczkarnia polowa KS69/A II-8-128 1973 19.200
42. Przyrząd do zb. kuk. KS70/11 II-8-153 1974 4.900
43. Siewnik zbożowy 33040533 II-8-215 1971 4.052
44. Brona talerzowa LDG-5 61460 1978 21.755

W/w sprzęt można oglądać w naszym PUM w dniach 5—6 lipca br.

I przetarg odbędzie się w dniu 7 lipca 1982 r. o godz. 9.00 w siedzibie SUR.

II przetarg organizowany jest w tym samym dniu tj. 7 lipca 1982 r. po zakończeniu I — cena wywoławcza II przetargu obniżona zostanie o 50 proc. ceny wywoławczej I przetargu. II przetarg jest w całości nieograniczony.

Warunkiem udziału w przetargu ograniczonym jest okazanie nakazu płatniczego rolników gminy Bocki oraz wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu.

W przetargu nieograniczonym mogą wziąć udział dowolne osoby po uprzednim wpłaceniu w kasie SUR wadium 10 proc. ceny wywoławczej.

Wpłacone wadium zachowuje ważność na II przetarg.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 2220-1

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH w KORYCINIE ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na niżej wymienione maszyny:				
L.p.	Nazwa maszyny	Typ	Nr fabr. lub inwentarzo- wy	Cena wywo- ławcza
1.	Rozsiewacz wapna	RCW-3	25973	6.650
2.	„ nawozów	RNP-1	26248	4.620
3.	Przetłaczacz-zgrabiarka	PZK-7	374	12.600
4.	Sieczkarnia samobieżna	Z-320	4569	694.440
5.	Przyrząd do zielonek niskich	Z-311	7453	135.960
6.	Przyrząd do zielonek wysokolodg.	Z-308	2648	50.960
7.	Brona zębata lekka	BZZ-3	449	980
8.	Prasa do słomy	K-442	76394	123.500
9.	Prasa do słomy	K-442/1	92215	130.000
10.	„ „	K-442/1	26230	104.000
11.	„ „	K-442/1	82143	127.500
12.	„ „	K-442/1	76410	117.500
13.	Kosiarka samobieżna	E-301	17227	796.320
14.	Siewnik zbożowy	S-043	305	16.810
15.	Ładowacz „Cyklop”	T-214	III-3-18	94.160
16.	„ „	T-214	III-3-6	77.520
Przetarg odbędzie się w dniu 6 lipca 1982 r. o godz. 10.00 w siedzibie spółdzielni. W/w maszyny oglądać można w dniach od 1—5 lipca 1982 r. od godz. 9 do 14 na placach spółdzielni.				
Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wy- woławczej najpóźniej na dwie godziny przed przetargiem do kasy SKR:				
— przedłożyć zaświadczenie z Urzędu Gminy zezwalające na udział w przetargu lub odpis nakazu płatniczego podatku gruntowego.				
W przetargu mogą brać udział zespoły i rolnicy indywidualni.				
W przypadku niesprzedania maszyn w I przetargu ogłasza się II przetarg nieogra- niczony, który odbędzie się w tym samym dniu po zakończeniu I przetargu na za- sadach I przetargu z pomniejszeniem ceny do 50 proc.				
Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.				
				K 2342-1

W Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Gdy potrzeby przerastają możliwości

Kryzys społeczno-gospodarczy nie ominął również spółdzielczości mieszkaniowej. Sytuacja ta wywołuje niezadowolenie szerokich kręgów społeczeństwa. Zmierzając do rozwiązania napięć, spółdzielczość mieszkaniowa wciąż poszukuje właściwych dróg rozwiązania nabrzmiałych problemów.

Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa koncentruje swoją uwagę na zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych członków i ich rodzin oraz potrzeb gospodarczych i kulturalnych wynikających z faktu zamieszkiwania we wspólnym osiedlu bądź budynku. Sprawom tym poświęcono wiele miejsca również podczas obradującego w ubiegłym tygodniu Walnego Zgromadzenia Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Mineły trzy lata od czasu wyłączenia się ŁSM z powiernictwa Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Wielkość zasobów mieszkaniowych w ubr. przekroczyła 267 tys. m kwadr. powierzchni użytkowej. W celu upowszechniania działalności ŁSM oraz szerszego dotarcia do członków już zamieszkałych, z końcem ubr. wyodrębniono pod względem organizacyjnym 3 administracje osiedlowe — „Centrum”, „Jantar” i „Górka Zawadzka”.

W ubr. do eksploatacji oddano 10 budynków mieszkalnych o powierzchni 21 237 m

kwadr. Dane te kryją w sobie 486 mieszkań o 1492 izbach. Przeglądając się wynikiem realizacji zadań można wysnuć wniosek, że mimo wielu znanych powszechnie kłopotów, ŁSM ciągle utrzymuje stabilność gospodarczą.

Budownictwo wielorodzinne realizowane jest systemem zleconym przez Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane, natomiast towarzyszące, m.in. oddany niedawno do użytku pawilon handlowy lub przedszkole nr 12 budowane są siłami własnego Zakładu Remontowo-Budowlanego. ŁSM jest również inwestorem osiedla domków jednorodzinnych.

Przy ul. Kopernika, Spółdzielnia i Piekelną wybudowano 54 garaże własnymi siłami mieszkaniowców, po opracowaniu przez spółdzielnię dokumentacji formalno-prawnej.

Nakłady inwestycyjne w ubr. wyniosły blisko 157 mln zł z czego zdecydowaną większość bo aż 146,6 mln pochłonięła realizacja budynków mieszkalnych na os. Południe — I.

Niestety, ciągle wiele do życzenia pozostawia standard oddawanych mieszkań. Przy odbiorze budynków notuje się wiele wad i niedoróbek, które — nie trzeba nikogo przekonywać — mają swój wpływ na warunki zamieszkania. Wśród nich najczęściej występuje przemierzanie ścian i przeciekanie dachów. Wykonawca nie wywiązuje się z przyjętych zobowiązań wynikających z karty gwarancyjnej, a ustalone wcześniej terminy usuwania usterek pozostają często jedynie na papierze. Zasady postępowania spółdzielczości mieszkaniowej w takiej sytuacji są jasne, zresztą — jak na razie innego wyjścia nie ma.

„Apikuje” się więc kary umowne. ŁSM w ubr. wyegzekwowała z tego tytułu 419 tys. zł. Mało? Chyba tak, bo jak na razie żadnego skutku praktycznie nie odnotowano. System rozliczeń między wykonawcą a inwestorem sprowadza się do przelania z konta na konto państwowych pieniędzy. I wgapie, by ktoś z robotników bądź majstrów odcierpiał sfuszerowaną robotę.

Zdaje sobie w pełni sprawę z tego, że nie przysparzam sobie w tym miejscu sympatii wśród kierownictwa LPB. Ale sytuacja jest taka jaka jest i miast się dąsać, trzeba po prostu przyłożyć się do pracy. A z tym zgodzi się również zarząd LPB, której przedstawiciele zatrudnieni w wielu wielkich budowlanych krajach, znani są z solidarności i pracowitości. Wszędzie, tylko nie u siebie?

Listy przydziału mieszkań na ubr. zostały opracowane w oparciu o rozdziałnik Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, który nie uwzględnił przydziału powierzchni mieszkalnych dla terenowych organów administracji i zakładów pracy. Opracowując te długo oczekiwane przez wielu mieszkańców miasta dokumenty brano m.in. pod uwagę możliwość odzyskania pewnej liczby mieszkań z tytułu ich

przekazania przez tych członków, którzy na przykład wybudowali domki jednorodzinne.

Realizacja tych list nie wygląda katastroficznie, ale praktycznie nie ma również powodów do radości. Z listy podstawowej ogółem 33 osoby nie otrzymały propozycji przydziału mieszkania, z których najwięcej bo aż 13 ubiegało się o typowe mieszkanie M-3. Na liście przyspieszeń pozostała jedna osoba, ubiegająca się o M-2, a na liście zamian aż 56 osób, z których dwie trzecie w dalszym ciągu oczekuje na M-4. Jak długo? Tego nikt nie może wiedzieć i nie można tu gdybać. Trzeba po prostu uzbroić się w cierpliwość.

Zasoby ŁSM na koniec ubr. wyniosły 267 tys. m kwadr. Nie jest to liczba imponująca, choć w porównaniu z końcem 1980 r. zanotowano wzrost o ponad 9 proc. Plan rzeczowy — finansowy na rok ubiegły przewidywał nakłady na eksploatację tych zasobów w wysokości blisko 47 mln zł. W gruncie rzeczy nakłady te wyniosły ponad 48 mln.

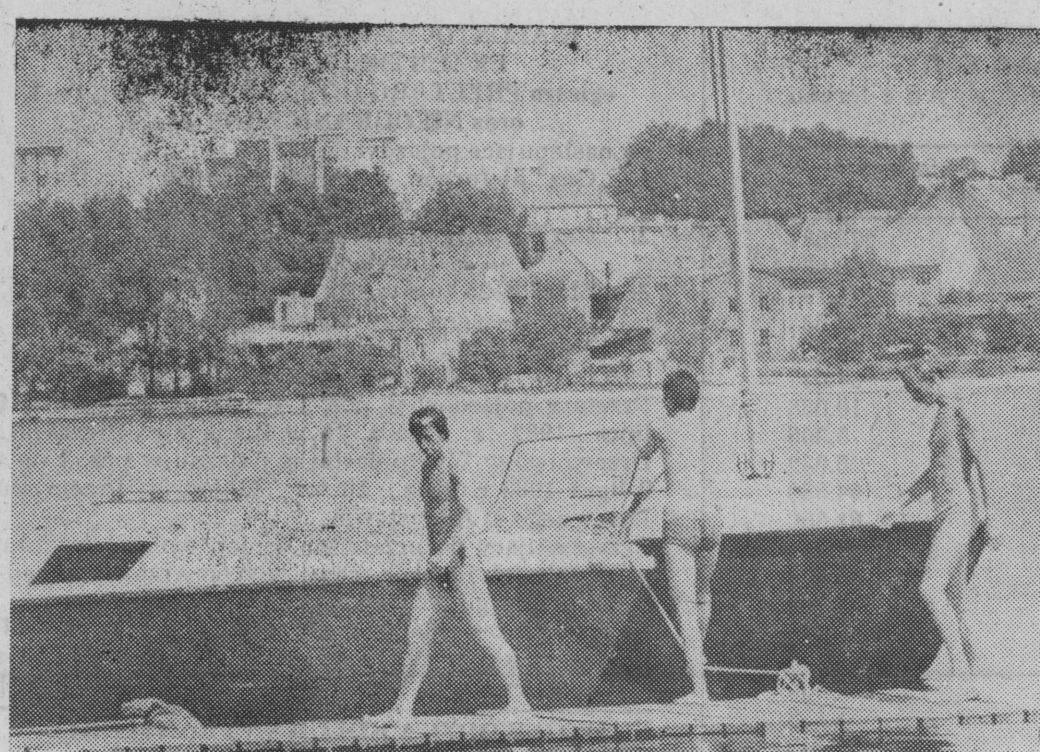
Działalność spółdzielni mieszkaniowej to nie tylko systematyczne zagospodarowanie mieszkań i troska o ich możliwie najlepsze utrzymanie. W ubr. ŁSM na bazie dwóch świetlic, czterech pracowni i jednego punktu opieki nad dzieckiem prowadziła działalność społeczno-wychowawczą, obejmującą dzieci, młodzież i mieszkańców dorosłych. Z powodzeniem funkcjonowały zespoły muzyczne, recytatorsko — teatralne, taneczne i plastyczne. Prowadzona jest stała akcja pomocy reństom, emerytom m.in. poprzez wieczory pokoleń, spotkania klubowe i wieczorki taneczne.

W okresie ferii zimowych i wiosennych placówki zapewniały opiekę i wyżywienie dla dzieci z osiedli spółdzielczych w godzinach pracy rodziców. Dla najmłodszych mieszkańców osiedla zorganizowano obozów wypoczynkowy w Słupsku i wycieczkę do Lublina. W akcji letniej i zimowej wzięło udział ponad 200 dzieci i młodzieży. W ramach osiedlowych obchodów Dni Młodości zorganizowano wiele imprez rozrywkowych, kiermasze kwiatowe, wycieczki rowerowe, festyny osiedlowe z licznymi imprezami sportowo-rekreacyjnymi. Współpracowano w tym zakresie ściśle z TPD, ZHP, WDK, TKKF i placówkami osiedlowymi.

Ten z konieczności pobieżny rachunek daje pewien obraz poczyną ŁSM. Zawarte w nim fakty nie są w stanie skrócić ciągle długiej kolejki oczekujących na własne „M”. To fakt. Ale bezspornym jest również to, że od 1975 r. w łomżyńskiej spółdzielni wiele się zmieniło na lepsze. Każdy rok dopisuje do tego rachunku nowe fakty, obok których nie można obojętnie przechodzić.

Prezes ŁSM — Franciszek Poreda — powiedział mi przed kilkoma tygodniami: Nikogo nie obchodzi żadne inne sprawy poza tą kiedy otrzyma klucze do mieszkania. By przyspieszyć ten moment ludzie uciekają się często do przeróżnych kombinacji. Gdy i one zawiodą, sygną się gromy o naszej bezradności, o panującej w nas biurokracji. Ludziom się spieszy. Niektórzy chcą już wręcz natychmiast. A skąd dać, jak się nie ma? Z piasku bota nie ukręcić...

W. KŁOSIŃSKI



Przed wyjściem w rejs. W tle panorama Rymu.

W „Sośnicy” po europejsku

Wyklimy, i słusznie, psioćcy na jakość świadczonych usług przez wszystkie właściwe firmy „wyspecjalizowane” w tym zakresie. Nie omija to oczywiście także usług turystycznych. Zresztą dziś, kiedy spać zapotrzebowania nie ma o czym mówić. A jednak jestem w stanie pokazać czytelnikom takie miejsce, gdzie mimo kryzysu, mimo wieloletnich złych doświadczeń w usługowej branży, polski turysta, w polskim ośrodku wypoczynkowym może się poczuć jak... nie przymierzając, prawdziwy Europejczyk.

Tym miejscem jest Górniczy Ośrodek Zeglarski „Sośnica” zlokalizowany w Rynie. Ośrodek, którym od wielu lat kieruje Winfried Fica, robi dobre wrażenie już na pierwszy rzut oka przede wszystkim swoim zadbanym wyglądem i nie spotykaną nigdzie indziej czystością oraz estetyką wszelkich elementów. Ładne są tam domki, klomby kwiatów, dobrze utrzymane korty tenisowe, hangary. Słowem — czuć tu gospodarza. Ale prawdziwego szoku doznaje polski turysta dopiero wtedy, kiedy zdarzy mu się jakieś większe niż mniejsze nieszczęście. Ot, powiedzmy jakimś zeglarskim, niekoniecznie zamieszkałym w ośrodku, zdarzy się awaria na wodzie. Jeśli taki pechowiec miał szczęście, w tym momencie w pobliżu ośrodka ma kłopot z głową. Tu dokonują mu szybko i sprawnie odpowiednie naprawy. Komuś innemu, kto przyjechał samochodem, wysiadł leniwy akumulator. I znowu pełne zaskoczenie — nalażdują mu, jeśli trzeba, dokonają innych drobnych napraw. Mieszkaniec ośrodka, jeśli nie ma ochoty sam zabrać ciężkich waliz, może poruczyć swój bagaż pracownikom ośrodka i ci dostarczą mu to na stację.

Wiele takich opinii usłyszałem, więc nie dziwnego, że poprosiłem o potwierdzenie tych rewelacji kierownika W. Fica.

— To się zgadza, mówi. Robimy zresztą takich usług znacznie więcej. Tak na przykład wodujemy i słupek jachtu, zapewniamy przechowywanie jachtów w okresie zimowym dla wszystkich chętnych, wypoczywającą sprzęt od jachtów poczynając przez całe wyposażenie biwakowe, umożliwiamy — również osobom spoza ośrodka, jeśli mamy wolne miejsca — nocleg i wypocinek. Holujemy w razie potrzeby łodzie z jeziora do przystani. Robimy jeszcze masę różnych innych rzeczy, które tu wszystkie wymienić. Wyznaje bowiem te zasady, że człowiek, który płaci za wypocinek,

Ogień w lesie pożar niesie!

Wieloletni projekt budowy mostu drewnianego przez Saperów „w ramach zadań szkoleniowo-produkcyjnych”. — I wówczas — opowiada Franciszek Zalewski, którego sąsiedzi wymieniali razem z Aleksandrem Zajkowskim jako najbardziej zaangażowanych w budowę — dostrzegaliśmy szanse na spełnienie naszych zamierzeń. Powołaliśmy Społeczny Komitet Budowy Mostu, założyliśmy konto i zaczęliśmy zbierać pieniądze — po 10 tys. zł od gospodarstwa. Udało nam się znaleźć także projektanta,

Między „chcę” a „mogę”

wojskowego, który szybko wykonał projekt mostu. Wojewoda, uznając konieczność budowy, zgodził się na nasz wkład w postaci wkładu w budowę. Dochożło do tego, że specjalnie tworzyliśmy z pierwszego łodu zator, by szybciej rzeka zamarzała. A krowy przeganiały się brodem. I jak tu było mówić o dobrym gospodarowaniu. Krowy chorowały, dawały mało mleka, topiły się. Ten most trzeba było w końcu postawić.

Kilka lat temu, gdy regulowano Narew stał w Toczyłowie przez pewien czas most pontonowy. Później przesunięto go w pobliże wsi Zółtki w Białostockiem. O ten właśnie most po długich wieczornych naradach zwrócili się rolnicy w ubiegłym roku bezpośrednio do premiera Jaruzelskiego. W odpowiedzi nadeszło pismo z dowództwa Warszawskiego Okręgu Wojskowego, w którym odrzucono możliwość kupna pontonów sugeru-

nek, powinien mieć szansę, by nie zatruwać sobie głowy wszystkimi drobiazgami. Dlaczego, na przykład, ktoś, nawet jeśli u nas nie mieszka, nie miałby u nas naprawić samochodu, czy się wypłukać pod prysznikiem, jeśli ma ochotę?

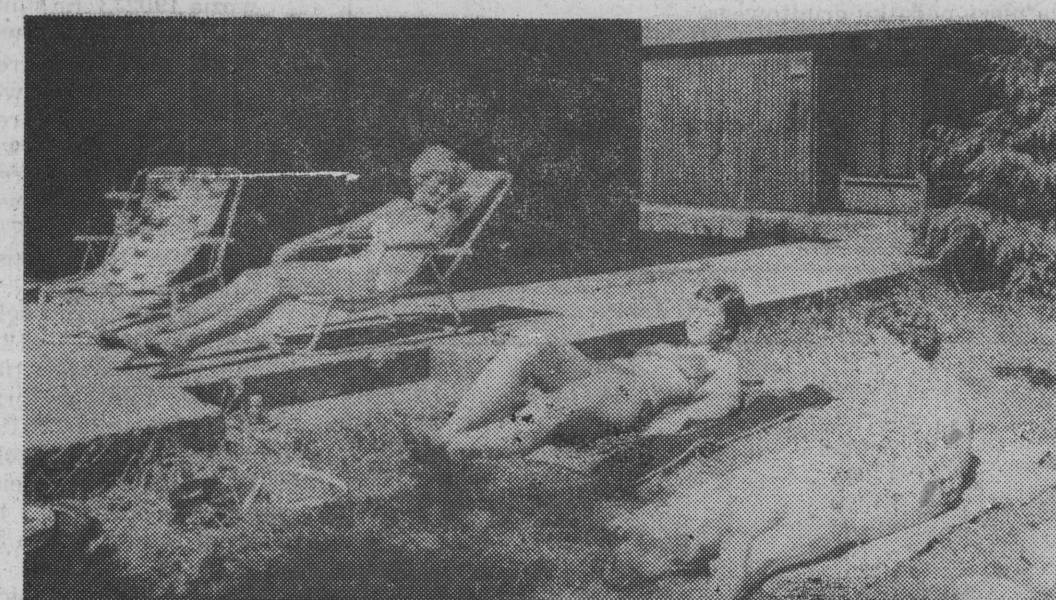
Do tej wypowiedzi wypada, jak sądzić, dodać jeszcze jedno. Kierownik W. Fica wie, że jeśli ktoś zainwestował w wypocinek spore pieniądze, to chętnie dołoży jeszcze trochę, by go sobie nie psuć. Stąd jego starania o jak najszerszy wachlarz usług. I tak jeśli już ktoś kupił sobie jacht wart obecnie kilkadziesiąt tysięcy, to chętnie zapłaci za przechowanie go w do- brych warunkach (zapewniono przy tym jest naprawa) na następne 17 tys. Tym bar-

dziej, że transport tegoż jachtu gdzieś tam w Polsce... kosztuje obecnie dwa razy tyle i przy tym jeszcze można go zniszczyć.

Nie piszę tego wszystkiego po to, by zachęcić do zamieszkania w ośrodku, gdyż tu akurat kryzys turystyczny nie dotarł i w sezonie wszystkie miejsca są już zajęte. Czynię to tylko dlatego, żeby powiedzieć, że można, jeśli się tylko chce i umie i w Polsce zorganizować wypocinek po europejsku. A w dodatku za wcale nie tak duże pieniądze, czego dowodem jest fakt, że koszt wynajęcia 3-osobowego domu na dwa tygodnie wynosi 3780 zł. Z tym jednakże, że do każdego domu „przyprasa” jest, a więc się ma jakiegoś rodzaju, zagłówek typu „Figiel”. Łączny koszt pobytu i wyżywienia dla jednej osoby „obej” a więc nie będącej pracownikiem resortu, wynosi 4690 zł. Nie jest to w dzisiejszych czasach dużo.

Te ostatnie liczby podaje po to, by mogli je poznać szefowie innych ośrodków, gdzie w fatalnych warunkach każe się wypoczywać ludziom za znacznie większe pieniądze i gdzie czeka się na nich w tym roku często bezskutecznie.

(stk)



W „Sośnicy” już są wczasowicze.

Fot. R. Łysonek

Uwaga, bibliofile!

Wystawa książek, ekslibrisów i rękopisów

Redakcja „Krajobrazów” wspólnie z Biblioteką Wojewódzką w Suwałkach przygotowuje wystawę książek bibliofilskich, a przy tej okazji także wystawę ekslibrisów i rękopisów wybitnych ludzi kultury naszego kraju.

Chętnych do wzięcia udziału w wystawie proszę się o pismo lub telefonicznie lub ustnie zgłoszenie do czytelnik Biblioteki Wojewódzkiej codziennie w go-

dzinach od 10 do 19 z podaniem ilości proponowanych pozycji do wystawienia, i określeniem jakie są to przedmioty. Oczywiście idzie o wypocinek swoich zbiorów na czas wystawy, która planowana jest w wrześniu bieżącego roku. Zgłoszenia przyjmowane będą przez cały czerwiec, lipiec i sierpień.

Ponieważ niektórzy z wystawców zgodzili się przekazać swoje pozycje Bibliotece Wo-

jewódzkiej postanowiono utworzyć specjalny dział firmowany przez niedawno powstały w Suwałkach Klub Twórców. Będzie ten dział funkcjonował w ramach Biblioteki, przy czym, i korzystanie z niego będzie możliwe na takich zasadach na jakich korzysta się z czytelni. W ten sposób suwalszanie będą mieli dostęp do rzadkich niezręcz dzieł sztuki edytorskiej.

(kurz)

Z nadzieją na wysokie plony

Według oceny Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa w Łomży, stan upraw w województwie jest dość dobry, a zbóż — zwłaszcza żyta — nawet lepszy niż przed rokiem. Przypuszcza się, że plony zbóż powinny być więc co najmniej równie wysokie.

Zasiewy ważniejszych upraw konsumpcyjno-przemysłowych wykonano w terminach agrotechnicznych. Powierzchnia zbóż i ziemniaków nie uległa znacznym zmianom, więcej natomiast będzie buraków cukrowych, których powierzchnia zasiewów wynosi ok. 8,3 tys. ha. Mimo ostatnich chłódów, stan większości upraw jest zadowalający, wystarczające jest też zabezpieczenie w środki chemiczne ochrony roślin. Brak natomiast nawozów mineralnych w pierwszym kwartale br. spowodował, że nie wykonano zostają plany nawożenia. Do końca maja sprzedano blisko 49 tys. ton NPK czyli 83,4 proc. planu. Obecnie dostawy nawozów są zgodne z przydziałem.

Kilka ważniejszych aktualnych danych o łomżyńskim rolnictwie. W decydującej fazie przy tym jeszcze można go zniszczyć.

traw — skoszone ok. 43 tys. ha łąk (63 proc. ogółu), zebrano siano z ok. 17 tys. ha. Zanotowano również planowane wielkość 34,7 proc. zbóż. Siano przebiega skup zbóż 36,8 tys. ton (50,3 proc. planu) i ziemniaków przemysłowych — 8,5 tys. ton na plan 35 tys. ton.

W produkcji zwierzęcej obserwuje się brak zainteresowania rozwojem hodowli, o czym świadczy niewykupowanie przez rolników jałówek, cieląt i loszek. W okresie 5 miesięcy br. skupiono (wg danych WUS) ogółem blisko 21,9 tys. ton żywego zwierzęcego (o 5 proc. więcej niż w tym czasie w ub. r.). Wysoka dynamika skupu, zanotowano w ciągu 10 dni czerwca, kiedy to przemysł mięsny odebrał 1729 ton żywa wieprzowego i 333 ton żywa wołowego — czyli odpowiednio 3 i 5 razy więcej niż przed rokiem. (jtb)

Wiejskie lato

Nie czekając na mecenasów

Pomimo trudnej sytuacji społeczno-gospodarczej, braku funduszy i mecenasów tegorocznej AKCJI LATO 82 — młodzież ZSMP-owska nie czeka z założonymi rękami. Trzeba liczyć na siebie i tak zorganizować letni wypocinek, aby pomimo wielu trudności — spędzić kanikułę w poczuć pożytecznego i przyjemnego zagospodarowania czasu wolnego.

Zarząd Gminy ZSMP w Sztabinie powołał Młodzieżowy Zespół „Akcie Lato 82”, którego zadaniem jest koordynacja i pomoc w realizacji przedsięwzięć. ZSMP-owcy chcą objąć swoim działaniem całe środowisko gminy: dzieci, młodzież szkolną i ludzi starszych. Kierują się zasadą połączenia przyjemnego z pożytecznym. Ciekawe inicjatywy to m. in.

pomoc w organizacji i prowadzeniu wiejskich dziecięcych czy też powołanie brygad żniwnych, których zadaniem będzie pomoc przy sianokosach i żniwach ludziami starszymi oraz kolegom — członkom ZSMP. Młodzież zaofiarowała także pomoc Komendzie Hufca w przeprowadzeniu Nieobowiązkowej Akcji Letniej, ZGM. ZSMP podpisał umowę ze Zbiórczą Szkołą Gminną w Sztabinie. Na jej podstawie organizacja otrzymała w użytkowanie budynki szkolne w Jagłowie nad rzeką Biebrzą. Powstanie tam oprócz wiejskiej świetlicy — baza szkoleniowo-rekreacyjna, ale najpierw młodzieżowców czeka solidna praca przy remoncie i zagospodarowaniu.

Inną ciekawą inicjatywą w ramach Lata 82 jest organizacja po raz pierwszy obchodów DNI SZTABINY, które mają być imprezą prestiżową dla organizacji. Planowane są i Gminne Igrzyska Sportowe połączone z festynem, twórczości ludowej, biwakami, rajdami pieszymi i rowerowymi. Trzecia sfera działalności podczas tegorocznej akcji letniej — to organizacja imprez kulturalno-oświatowych. Stagnacja życia kulturalnego, jaka miała miejsce w poprzednich latach — nie przeraża młodych działaczy. Mają opracowany ambity plan aktywizacji kulturalnej swojego środowiska. Poprzez spotkania z seniorami Ziemi Sztabińskiej, wieczornice poetycko-muzyczne, poprzez organizowanie masowych imprez dla dzieci, młodzieży i starszego pokolenia, chcą uodowodnić w myśl zasady „kto chce — ten może”, że można powrócić do pięknych tradycji spędzania czasu wolnego w środowisku wiejskim.

A. KRYSZTOF ZEBROWSKI
MWD przy ZW ZSMP
w Suwałkach

Pachnąca wystawa

W sobotę, 26 bm. Miejski Dom Kultury w Elku zaprasza mieszkańców miasta na konkurs na najpiękniejszą kompozycję kwiatową. Staną w szranki można będzie w dwóch konkurencjach: kompozycji z kwiatów ogrodowych oraz z kwiatów leśnych i polnych.

Jednym z warunków uczestnictwa w konkursie jest przygotowanie pachnących kompozycji we własnych naczyniach i dostarczenie ich do MDK do godz. 14 w sobotę, 26 bm. Bądź też — przygotowanie ich na miejscu. Miejski Dom Kultury czynny będzie tego dnia od godz. 8.

Pachnąca wystawa trwać będzie w godz. 14-17. (mip)

W Suwałkach

Wypożyczalnia sprzętu turystycznego

Z inicjatywy Wojewódzkiego Związku Lotniczego Sportowe w Suwałkach przy ulicy 1 Maja 16 uruchomiono wypożyczalnię sprzętu turystycznego czynną codziennie oprócz wolnych sobót i niedziel w godz. 8-15. Wśród bogatego asortymentu w wypożyczalni znajdują się m. in. namioty, śpiwory, materace, kajak, narty, piły i inny sprzęt sportowo-turystyczny. (WIS)

Komunikat MO

Osoba, która w dniu 29 grudnia 1980 r. informowała telefonicznie abonenta telefonu nr 32-389 w Białymostku oraz w dniu 3 maja 1981 r. abonenta telefonu nr 240-498 w Gdyni o losie zaginionego w dniu 19 grudnia 1980 r. w Choroszczy KRYSZTOFA ZAJKOWSKIEGO, proszona jest o osobiste, ustne lub telefoniczne skontaktowanie się z Komendą Wojewódzka MO w Białymostku ul. Bema nr 4 pod numerem 520 lub 808, telefon nr 33-111 wewn. 155, 305, lub 336. Dyskretnie zapewniona.

Młodzież — dzieciom

Zarząd Miejski ZSMP w Elku zorganizował dla najmłodszych mieszkańców miasta Olimpiadę Dzieci. Sam fakt, że wzięło w niej udział około 200 małych obywateli miasta świadczy o tym, że impreza była w pełni udana.

A emocji było naprawdę mało. W konkurencji malowania kredą na asfalcie: „Dzień Dziecka — moje święto” uczestnicy mogli wyzwoić z siebie ukryte talenty plastyczne. W konkursie recytatorskim wiersze i piosenki dedykowane były mamie, siostrzyczkom, braciom i wszystkim dzieciom. W „Mimindia-ku” zespół RFN pokonał w finale Argentynę 2:0, a w słalomie rowerowym przyszy Szwajcarów uzyskał czas 47 sekund. Zwycięzcy tych i innych konkurencji zostali nagrodzeni specjalnie na olimpiadę wykonanymi medalami oraz nagrodami rzeczowymi w postaci książek, gier i zabawek. Nikt nie został skrzywdzony. Każdy mały uczestniczący w Olimpiadzie Dzieci otrzymał liżaka i... uścisk dłoni przewodniczącego. W ramach olimpiady rozgrywany był również turniej szermierczy o Puchar Przewodniczącego Zarządu Miejskiego ZSMP w Elku.

W organizacji elckiej olimpiady z wielką pomocą ZSMP przyszła dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 4 w Elku.

KRYSZTOF WIŁOCH

Wypadki drogowe

W ostatnich dniach w woj łomżyńskim znowu zanotowano kilka groźnych wypadków drogowych. W Rudzie (gm. Grajewo) Jan K. kierujący samochodem „Warszawa” zjechał na lewą stronę drogi i uderzył w przydrożne drzewo ponosząc śmierć na miejscu.

Na trasie Chlebionki — Zawady, Sławomir K. zjechał „Syreną” do rowu. Jadący z nim pasażer Jerzy K. doznał ciężkich obrażeń ciała. Kierowca zabrał samochód z miejsca zdarzenia, nie zawiadomił o wypadku organów MO, a sam ukrył się, uniemożliwiając po-branie krwi do badania na zawartość alkoholu.

W sobotę przed południem na ul. Świerczewskiego w Łomży pod samochodem „Polonez” kierowany przez Jana F. wtargnęła gwałtownie 77-letnia Romaną D. doznając złamania obojczyka.

Niezachowanie należytej ostrożności jazdy doprowadziło także do wypadku na trasie Strękowa Góra — Chlebionki (gm. Zawady). „Fiat 125 p” kierowany przez Mariolę A. wpadł w poślizg i zjechał do rowu uderzył w drzewo. Pasażerka Irena A. doznała złamania ręki. (jtb)